Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe".

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8775. *Lwów, niedziela 17 lutego 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI*

Iwan Werbicki skazany na śmierć.

Atamańczuk na 10 lat ciężkiego więzienia.

Zgon zięcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. - Interesujący wyrok sądu wojskowego. - Fatalna sytuacja na terenie lwowskiej dyr. kolejowej. - Zamach na autobus pod Dobromilem.

P. PREMJER BARTEL U PREZYDENTA RZPLTEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (ab) Dziś wieczorem p. Premjer **Bartel** przyjęty został przez p. Prezydenta Rzpltej na **dwugodzinnem posłuchaniu**.

—o—

ODŁOŻONY WYJAZD P. PREZYDENTA DO ZAKOPANEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (ab) **Wyjazd Prezydenta Rzpltej do Zakopanego został narazie wstrzymany.** Termin wyjazdu uzależniony jest od decyzji Prezydenta.

—o—

P. PREZYDENTOWA MOŚCICKA W KRAKOWIE.

Kraków, 15. lutego. (Tel. G. P.) Od kilku dni bawi tu p. Prezydentowa Mościcka, która zamieszkała w apartamentach na Zamku Wawelskim.

—o—

MIN. JURKIEWICZ OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (ab) Minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz powrócił do zdrowia i objął urzędowanie.

—o—

SPRAWA WYDANIA 11 POSŁÓW SĄDOM.

Warszawa, 15. lutego. (Tel. G. P.) Komisja regulaminowa rozpatrywała sprawę **ścigania 11 posłów**. Sprawy o wydanie posłów: Pluty i Sochy (Str. Chł.), Wołyńca i Dworczanina (Kl. Białor.) spadły z porządku dziennego. Sprawy o wydanie pos. Dzieduszyckiego (B. B.), Nowickiego (PPS.) odroczono dla bliższego ich zbadania. Wreszcie komisja odmówiła wydania posłów: Warskiego (kom.), Niskiego (PPS.), Bitnera (kom.), Walnyckiego (Selrob) i Czarnowskiego (Wyzw.).



NARKOTYK, HODOWANY W WŁASNYM OGRÓDKU.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

O POSTAWIENIE MIN. CZECHOWICZA W STAN OSKARŻENIA.

Warszawa, 15. lutego. (Tel. G. P.) „ABC" dowiaduje się, że **sprawa postawienia min. skarbu Czechowicza w stan oskarżenia** zadecydowana ma być na wtorkowem posiedzeniu klubów lewicowych.

—o—

KONFERENCJA WOJEWÓDZTW PÓŁN. WSCHODNICH.

Wilno, 15. lutego. (Tel. G. P.) W dniu 19. i 20. bm. według oficjalnych projektów odbyć się tu ma konferencja województw wschodnich. Mają wziąć w niej udział wojewodowie: **wileński, poleski, wołyński, nowogrodzki i białostocki.**

—o—

KIEDY PRZYJEDZIE MIN. MIRONESCU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (st) Z kół dobrze poinformowanych donoszą agencji „Press", że termin przyjazdu rumuńskiego ministra spraw zagr. do Warszawy nie został jeszcze ustalony. Poseł **Davilla**, który bawi obecnie w Bukareszcie ma właśnie na celu przygotowanie wizyty ministra. Od wyniku tych rozmów zależy ostateczna decyzja. Powrót p. Davilli oczekiwany jest w Warszawie w najbliższych dniach.

—o—

POLSKI EKSPERT EMIGRACYJNY W GENEWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (st) Na zaproszenie sekretarjatu Ligi Narodów wyjeżdża jutro do Genewy dyr. urzędu emigracyjnego p. Nakoniecznikoff w charakterze eksperta na posiedzenie komitetu ekspertów przy komisji doradczej i technicznej komunikacji i transportu. Będzie rozważana kwestja **kart tranzytowych dla emigrantów.**

Rozwiązanie Sejmu śląskiego a problem mniejszości niemieckiej w Polsce.

KORFANTY DO SPÓŁKI Z NIEMCAMI WYTWARZAŁ STAŁY FERMENT W ŻYCIU POLITYCZNEM ŚLĄSKA. BIERNY OPÓR LUDNOŚCI NIEM. PRZECIW PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ. — DOŚĆ POLITYKI POBŁAŻANIA I TOLERANCJI!..

Lwów, 16 lutego.

Rozwiązanie Sejmu śląskiego jest epizodem tych rozlicznych trudności, przez jakie przechodzi w nowych warunkach politycznych ta dzielnica. — Składa się na nie **silnie rozwinięty partykularyzm**, podsycany przez zawiedzione ambicje upadłych wielkości w rodzaju Korfantego, a także fakt, że tu występuje **mniejszość niemiecka w najbardziej zwartej masie** i oczywiście nie zaniedbuje żadnej sposobności, by podsycać ferment i opóźniać stabilizację stosunków.

Ostatni Sejm śląski tworzył taką właśnie **placówkę walki i głuchego uporu**. Nie zdolny do prac konstruktywnych, potrafił wytworzyć większość niemiecko - polską, solidarną na punkcie „obrony" interesów lokalnych i atakowania wojewody. Działalność tego Sejmu w ostatnich kilku tygodniach była **serją demonstracyj antypaństwowych** i konsekwentnej obstrukcji w rzeczach związanych z interesem dzielnicy i jej współżyciem z resztą Polski. Dalsze tolerowanie takiego Sejmu mogło przynieść tylko szkody i dobrze się stało, że mimo narażenia się na gwałtowne protesty, został on zlikwidowany.

Ale akt ów nie likwiduje samego problemu, którego rozwiązanie łączy się **z zagadnieniem mniejszości niemieckiej w Polsce**. Jej akcja, na Śląsku może szczególnie owocna, obejmuje **całe nasze zachodnie pogranicze** i ciesząc się forsownem poparciem rządu Rzeszy, zmierza **do uniemożliwienia tym ziemiom zrośnięcia się z Rzeczpospolitą**. Mniejszość niemiecka w Polsce po dziś dzień wierną pozostała roli **awangardy niemieckiego imperjalizmu** i rolę tę spełnia —wbrew zapewnieniom niektórych posłów. Nie mogąc ze zrozumiałych przyczyn przejść do otwartego buntu, jest ludność niemiecka w Polsce **czynnikiem destrukcji, rozkładu i niepokoju**.

Mogą cyfry dowodzić, że Niemcy w Polsce zajmują **stanowisko uprzywilejowane** i ze świadczenia państwa na ich rzecz znacznie przewyższają nasze konstytucyjne i międzynarodowe zobowiązania. Może z pewnych faktów wynikać, że państwo dla ugłaskania stugłowej hydry teutońskiej toleruje wypadki, ścigane bezwzględnie w stosunku do każdego innego obywatela. Mogą mnożyć się bez końca dowody dobrej woli z naszej strony, ale **na skutek takiej polityki trudno liczyć**. Poza rozczarowaniami nie przyniosła ona dotąd niczego.

I jeśli w polityce obowiązuje logika, jeśli z doświadczeń powstać ma jakiś rozumny wniosek, to **zmiana pobłażliwego kursu wydaje się być jedynym konsekwentnym wnioskiem**. Niemcy są ludźmi zbyt wysokiej kultury, aby ich wichrzenia tłumaczyć i usprawiedliwiać tak, jak to się czyni wobec niektórych mniejszości słowiańskich zbałamuceniem przez agitację i ciemnotą. **Niemcy, jeśli prowadzą swą grę przeciw państwu w imię interesów kraju, którego wciąż są żołnierzami, jeśli służą Berlinowi, — wiedzą, co czynią. Znają prawną definicje zdrady, ale na pobłażliwość nie powinni liczyć.**

Kilkakrotnie w ostatnich czasach zdobył się min. Zaleski na jasne postawienie sprawy. Kilkakrotnie przedstawił bez osłon te knowania, których ogniskiem są Niemcy, a terenem nasze prowincje zachodnie. Ostrzeżenia te jednak wywołały tylko wzmożony atak szału. **Od słów tedy trzeba będzie przejść do czynu.**

Może zmiana polityki utrudni przejściowo nasze rokowania handlowe z Niemcami, jeśli cokolwiek może utrudnić tę dyplomatyczną Golgotę. Może Liga Narodów otrzyma kilkaset skarg niemieckich zamiast kilkudziesięciu. **Ale to oczyści atmosferę z fałszu i hypokryzji i stosunek mniejszości niemieckiej do państwa ustawi na właściwej płaszczyźnie: zasłużonych praw i uczciwie pojmowanego obowiązku.**

L. GEORGE WRÓŻY KLĘSKĘ PARTJI RZĄDOWEJ.

Londyn, 15. lutego. (Tel. G. P.) Lloyd George, który wrócił z podróży, miał oświadczyć prasie, że przy powszechnych wyborach **obecna partja rządząca poniesie klęskę**. W każdym razie należy się spodziewać **zaciętej walki między partją konserwatystów i socjalistami**. Jakie są szanse liberałów dziś jeszcze określić nie można.

ZSYŁKA NA SYBIR.

Moskwa, 15. lutego. (Tel. G. P.) W ciągu kilku ostatnich dni w drodze administracyjnej zesłano na Daleki Wschód **kilkudziesięciu działaczy za przynależność do b. stronnictw opozycyjnych**

Odpowiedź min. Zaleskiego na niemieckie „oburzenie"

Sąd ma prawo przestępcę aresztować choćby to nawet był... Niemiec.

RZĄD POLSKI NIE MOŻE HAMOWAĆ TOKU SPRAWIEDLIWOŚCI ZE WZGLĘDÓW DYPLOMATYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. lutego. (ab.) Na konferencji prasowej w Min. spraw zagran. w aktualnych sprawach politycznych, a w szczególności w sprawie podpisania w Moskwie protokołu, min. Zaleski odpowiadając na zapytanie jednego z uczestników konferencji, jakie stanowisko rząd polski zajmie wobec ostatniej skargi „Volksbundu" do Rady Ligi Narodów, oświadczył, co następuje:

B. poseł Ulitz aresztowany został przez polskie władze sądowe jako oskarżony o fałszowanie dokumentów, ułatwiających ucieczkę poborowym zagranicę. Zdaje mi się, że ani rząd, ani Liga Narodów nie może zająć innego stanowiska, jak tylko to, które w analogicznych wypadkach zajmowano, a mianowicie, że gdy ktoś jest aresztowany przez władze sądowe, to poza temi władzami nikt inny do tej sprawy nie może się wtrącać, ponieważ gdyby Liga Narodów stanęła na stanowisku, że może tu wkroczyć, to rozumując w ten sposób dalej, doszlibyśmy do wniosku, że wystarczy dla obywatela polskiego, aby nie był narodowości polskiej, a już może dokonywać przestępstw, nie obawiając się ich konsekwencji. Władze sądowe tak samo będą traktowały p. Ulitza, jak każdego innego, kto jest oskarżony o ułatwianie ucieczki wojskowym.

Był już taki moment, kiedy Polska zupełnie prawnie postępowała wobec optantów, a tylko dla uspokojenia niemieckiej opinji publicznej ówczesny rząd polski zaniechał ich wydalenia, choć mieliśmy ku temu zupełne prawo. Rząd uczynił to w nadziei, że dzięki temu nastąpi odprężenie stosunków polsko-niemieckich. **Ale odprężenie to nie nastąpiło.**

W danym wypadku sprawa przedstawia się o tyle podobnie, że gdyby nawet rząd polski chciał interwenjować, to uczynić tego nie może, ponieważ jedynie sędzia śledczy jest mocen tu decydować. My na to nie mamy i nie chcemy mieć wpływu, ponieważ inaczej skończyłaby się wogóle niezależność wymiaru sprawiedliwości.

Zamknięcie sesji budżetowej 23 marca.

SESJA REWIZJI KONSTYTUCJI ZACZNIE SIĘ 16 KWIETNIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego. (ab) Dowiadujemy się, że **sesja budżetowa Sejmu ma być zamknięta 23 marca. Natomiast sprawą rewizji Konstytucji zajmie się Sejm na sesji nadzwyczajnej, która zwołana będzie na dzień 16 kwietnia.**

Pierwsza rozmowa telefon. Paryż-Warszawa.

Paryż, 15 lutego. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym odbyła się **inauguracja linji telefonicznej, łączącej Paryż z Warszawa**, której długość wynosi około 1700 km. Próbna rozmowa wypadła doskonale.

Wyrok w procesie ks. Radziwiłłów o ordyn. nieświeską

PRETENSJĘ ZMARŁEGO KS. ALEKSANDRA ODDALONO. —SPADKOBIERCY ZGŁOSZĄ APELACJĘ

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego. (si.) Dziś w południe w sądzie nowogródzkim nastąpiło **ogłoszenie wyroku w sensacyjnej sprawie powództwa ks. Aleksandra Radziwiłła przeciw ks. Albrechtowi i Januszowi Radziwiłłom** o zwrot olbrzymiej fortuny dóbr ordynacji nieświeskiej i ołyckiej. Jak już donieśliśmy, ks. Aleksander Radziwiłł zmarł onegdaj nagle, nie doczekawszy się ogłoszenia wyroku.

Sala sądu okręgowego w Nowogródku już przed godz. 12-tą zapełniła się tłumem publiczności ciekawej wyroku. Wśród ogólnej ciszy **został odczytany wyrok ogłaszający oddalenie powództwa ks. Aleksandra, jako nieuzasadnionego, a tem samem potwierdzający prawo do ordynacji nieświeskiej ks. Albrechta, a do ołyckiej ks. Janusza**. Ogłoszenie motywów nastąpi za miesiąc.

Adw. Jamontt, pełnomocnik ks. Aleksandra zapowiedział imieniem spadkobierców zmarłego wniesienie skargi apelacyjnej.

WIELKI METEORYT SPADŁ KOŁO WILNA.

Wilno, 15. lutego. (Tel. G. P.) Zaszedł tu ostatnio ciekawy wypadek rzadko notowany. Między godz 12-tą a pierwszą w nocy na niebie **zajaśniała błyskawica i dała się słyszeć silna detonacja. Zachodzi tu wypadek upadku meteorytu**, który zleciał w rejonie pogranicza polsko-litewskiego w powiecie Wiłkomirskim, w pobliżu Ucian koło wsi Smołwy. Meteoryt ten był wyjątkowo dużej wielkości.

FAŁSZYWA WIEŚĆ O ZAMACHU.

Wiedeń, 15. lutego. (Tel. G. P.) „United Press" donosi z Bogoty, że wiadomości o zamachu na prezydenta Velezueli Gomeza, pozbawione są wszelkich podstaw.

Steed piętnuje obłudę niemiecką zarzucającą Polsce zamiary agresywne.

SENSACYJNY LIST PUBLICYSTY ANG. W ZWIĄZKU Z OŚWIADCZENIEM MIN. ZALESKIEGO.

Gdańsk, 15. lutego. (Tel. G. P.) Znany publicysta ang. Steed, który swego czasu ogłosił memorjał min. Reichswehry Grönera w sprawie budowy pancernika, ogłasza dziś w „Review of Reviews" oraz w gdańskiej „Baltische Presse" obszerny artykuł, oraz list min. Zaleskiego.

Steed wyjaśnia pochodzenie memorjału, poczem pisze: Motywem ogłoszenia memorjału nie była chęć antyniemieckiej propagandy. **Działałem jako dziennikarz, wierzący w misję publicystyki. Jedno z najciem niejszych miejsc w Europie leży na granicy pomiędzy Polską i Niemcami.** Niemiecka opinja publiczna kierowała się przekonaniem, że **Polska pragnie zabrać dla siebie dalsze terytorja niemieckie.**

To odzwierciedliło się najdobitniej w memorjale Grönera. Jest on jednocześnie **wymówką, mającą usprawiedliwić konieczność budowy przez Niemcy pancerników**, któreby zapewniły im przewagę na Bałtyku. Jeżeli Gröner usiłował skłonić innych członków rządu niemieckiego i państwa związkowe do uwierzenia w hipotezę najazdu, której bezpodstawność była mu znana, to w takim razie **stał się on winnym nadużycia łatwowierności swych współobywateli. W każdym razie sprawa ta przekroczyła granice polsko - niemieckich stosunków i weszła w fazę interesującą całą Europę, o ile nie cały cywilizowany świat.**

Zwróciłem się 21 stycznia br. do polskiego ministra **Zaleskiego** z zapytaniem, **czy może on odpowiedzieć gen. Grönerowi i przedstawić całą politykę polską.** Zapytałem, **czy są jakiekolwiek powody do niemieckich skarg przeciwko Polsce.**

W odpowiedzi otrzymałem 30. stycznia b. r. od min. Zaleskiego telegram z odpowiedzią. Odpowiedź tę Steed zaopatruje następującym komentarzem:

„Otwartość i jasność twierdzeń min. Zaleskiego **nie pozostawia nic do zarzucenia. Konkluzje jego twierdzeń zawierają projekt, a raczej lepiej mówiąc — zaproszenie, którego rząd niemiecki nie będzie mógł ignorować. Najbliższe słowo mają zatem Niemcy.** Jeżeli niemieckie obawy odnośnie do polskich apetytów na terytorjum niemieckie są słuszne, **to Niemcy nie będą mogły odrzucić tego rodzaju otwartej propozycji.** Gdyby rząd niemiecki był zdania, że nie może przyjąć polskich oświadczeń, skierowanych do czasopisma angielskiego, to niewątpliwie **wystarczą środki, jakiemi rozporządza dyplomacja niemiecka, aby wysondować w Warszawie w sposób dyskretny, czy twierdzenie min. Zaleskiego odpowiada rzeczywiście polityce rządu polskiego.**

Gdyby to wypadło negatywnie, to w takim razie niemieccy mężowie stanu mieliby **prawo zarzucić Polsce złą wolę.** Gdyby jednak odpowiedź **wypadła potakująco**, wówczas będą oni w możności **zagwarantować pozycje Niemiec na wschodzie w tej samej mierze, w jakiej traktat lokarneński czyni to na zachodzie.** Ostatecznie chodzi tu o kwestję **dobrej wiary i dobrej woli.** Przez wiele lat Niemcy rozgłaszali, **że Polska zmierza do rabunku uniemieckich terytorjów.**

Obecnie wskutek memorjału Grönera członek rządu niem. **zaangażował swoje nazwisko a także i swój honor żołnierski, twierdząc, że Polska rzeczywiście przygotowuje jakieś przedsięwzięcie przeciwko niem. obszarom.** Niemieccy urzędnicy i wielka część prasy niemieckiej **uznała ogłoszenie memorjału gen. Grönera jako wielkie zło i jako niesłychany skandal.**

Zdaje mi się — kończy Steed — **że jakkolwiek ogłoszenie fałszywych argumentów, obciążających politykę niemiecką, jest złem, to jednak chodzi tu o zło, które może wyjść na pożytek Niemiec, Polski, Europy, a nawet całego cywilizowanego świata. Czy Niemcy pragną tych korzyści?**

Życzenia rządu i parlamentu polskiego

Z OKAZJI 7 ROCZNICY PAPIESTWA PIUSA XI.

Warszawa, 15. lutego (Tel. G. P.) Z okazji: **7-mej rocznicy koronacji Ojca Św. Piusa XI,** nuncjusz Mgr. Marmaggi przyjmował życzenia przedstawicieli władz świeckich i duchownych. W imieniu p. Prezydenta Rzplej złożył życzenia szef kancelarji cywilnej p. A. Lisiewicz, imieniem Senatu marszałek Szymański, imieniem Rządu ministrowie Zaleski, Niezabytowski, Świtalski, zaś imieniem Sejmu wicemarszałek Czetwertyński.

Zgon zięcia p. Prezydenta Rzplej

P. INŻ. ZWISŁOCKI PO DŁUGICH CIERPIENIACH ZMARŁ W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (st.) Dziś w późnych godzinach wieczornych nadeszła z Krakowa wiadomość, iż ciężko chory na zapalenie opon mózgowych inż. Zwisłocki, zięć Prezydenta Rzplitej Mościckiego, mimo energicznych wysiłków lekarzy zmarł w sanatorjum dr. Pilza.

Jest to w ciągu niedługiego okresu **już druga bolesna strata**, jaką poniósł czcigodny p. Prezydent. Pierwszą był pamiętny zgon jego najmłodszego syna, śp. Franciszka.

Rewizja polskich traktatów handlowych.

Warszawa, 15 lutego. (Tel. G. P.) „Kurjer Warszawski" donosi, że w najbliższym czasie **przeprowadzona ma być rewizja traktatów handlowych, lub zawarte nowe traktaty handlowe, ogółem z 11 państwami.** Rewizje traktatów podyktowane są zmianami konjunktury gospodarczej i muszą być co pewien czas przeprowadzane.

Wyrok na fałszerzy-dusicieli.

GŁÓWNI OSKARŻENI DOSTALI PO 10—12 LAT WIĘZIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (st.) Dziś popołudniu ogłoszony został wyrok w głośnej sprawie fałszerzy pieniędzy z Otwocka, którzy zadusili drukarza banknotów, Rafałowicza. Wyrokiem sądu zostali skazani Rozenfeld za zabójstwo Rafałowicza i za fałszowanie pieniędzy na 12 lat. Po 10 lat otrzymali za fałszerstwo Szpitalewicz, Goldfinger, Szajnman i Rozenwald. Trzech oskarżonych uniewinniono. Sąd zasądził solidarnie wyegzekwowanie od oskarżonych kary pieniężnej na rzecz Skarbu Państwa w sumie 2.275 zł.

Węgierski kardynał ks. Seredi

NASTĘPCĄ KARD. GASPARRIEGO?

Warszawa, 15 lutego (Tel. G. P.) „Kurjer Warsz." donosi z Rzymu, że tamtejsza opinja publiczna okazuje żywe zainteresowanie wiadomością o mianowaniu kard. Serediego (Węgra) na miejsce kard. Gasparriego, który, jak wiadomo, ma zamiar zrzec się swego stanowiska w najbliższym czasie. Należy zważyć, że nominacja Serediego jako nie Włocha, byłaby początkiem umiędzynarodowienia administracji Kościoła.

Zamach na sowjeck. konsula generalnego w Charbinie.

SPRAWCĄ ZAMACHU JEST EMIGRANT ROS. W SŁUŻBIE CHIŃSKIEJ.

Wiedeń, 15 lutego. (Tel. G. P.) Prasa donosi z Moskwy, że **w Charbinie dokonano zamachu na sowjeckiego konsula generalnego, oddając do niego kilka strzałów rewolwerowych, które chybiły.** Sprawcę zamachu aresztowano. Jest nim **emigrant rosyjski,** który był na służbie policji chińskiej. Rząd sowjecki domaga się **surowego ukarania sprawcy zamachu.**

Zlatko Balokovic, najwybitniejszy skrzypek i przedstawiciel jugosłowiańskiego świata muzycznego, wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z koncertem we wtorek 19 bm. Młody ten wirtuoz zdobył sobie estrady i pełne uznanie prasy we wszystkich centrach muzycznych. Prasa amerykańska zalicza Balokovica do najwybitniejszych skrzypków współczesnych i porównuje go z Fr. Kreislerem. Program koncertu lwowskiego go bogaty i wartościowy pozwoli nam poznać niepospolite zalety tego wybitnego muzyka. Akompaniuje prof. Hellmut Baerwald z Berlina.

MILJON ZŁ. STRATY PONIEŚLI WŁAŚCICIELE „STETYSZA".

Warszawa, 15. lutego. (Tel. G. P.) Straty zniszczonej skutkiem pożaru fabryki samochodów **„Stetysz" wynoszą przeszło 1 i pół miljona zł.** Ubezpieczona była na 454.000 zł. Przyczyną pożaru była **silnie rozgrzana rura od piecyka żelaznego w kantorze,** od której zapalił się dach.

DROŻYZNA NIE ROŚNIE, ALE TYLKO NA PAPIERZE...

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (ab) Wedle obliczeń komisji do badania wzrostu cen wynika, że **stan kosztów utrzymania w grudniu nie uległ zmianie.** Natomiast w styczniu wykazano wzrost kosztów o 0.1 proc.

OLBRZYMI POŻAR W BERLINIE.

Berlin, 15. lutego. (Tel. G. P.) W rzeźni miejskiej wybuchł pożar, który zniszczył około 150 sztuk bydła. Straty wynoszą około 100.000 mk.

RATYFIKACJA NIEFORTUNNEGO TRAKTATU.

Berlin, 15 lutego. (Tel. G. P.) Jak donosi „Berl. Tageblatt", rząd litewski **ratyfikował w piątek traktat handlowy litewsko-niemiecki.**

Akcja województwa lwowsk.

w sprawie pomocy dla ofiar mrozów.

SYTUACJA WĘGLOWA WE LWOWIE POPRAWIA SIĘ. — POCIĄGI Z WĘGLEM W DRODZE DO NASZEGO MIASTA.

Lwów, 16 lutego.

Dowiadujemy się, że **Województwo** lwowskie zwróciło się ostatnio do **Min. Pracy i Opieki Społ.** z prośbą **o dotacje na dożywianie i na akcję węglową dla ubogiej ludności miasta Lwowa i województwa,** a dalej prosiło Województwo o uzyskanie **kredytów na wypadek klęski powodzi w Małopolsce wschodniej, która, jak wiadomo, przed dwoma laty wyrządziła u nas znaczne szkody.** Dzięki energicznej akcji woj. lwowskiego i komitetu stołecznego, który z całem poświęceniem pracował pod przewodnictwem pani prez. **Mościckiej,** następstwa klęski ówczesnej zostały możliwie złagodzone.

Dalej dowiadujemy się, że **sytuacja węglowa we Lwowie poprawia się. Kilka pociągów zdąża już do Lwowa.** W sprawie dalszego dostarczenia węgla dla Lwowa zwróciło się Woj. lwowskie **do ministra spraw wewn.** oraz do wojewody śląskiego p. **Grażyńskiego** z prośbą **o przyspieszenie transportu węgla** przeznaczonego dla Lwowa i Małopolski wschodniej.

Po opanowaniu sytuacji opałowej **wojewoda lwowski p. Gołuchowski wybiera się do Warszawy** celem porozumienia się w sprawie akcji **pomocy dla województwa,** a dalej w sprawach tyczących się administracji województwa.

Pomoc obywatelska dla ofiar zimy

W WOJEWÓDZTWIE UKONSTYTUOWAŁ SIĘ KOMITET, KTÓRY ROZPOCZYNA AKCJĘ HUMANITARNĄ.

Lwów, 16 lutego.

Wczoraj o godz. 12. z inicjatywy p. **wojew. Gołuchowskiego i starosty grodzkiego p. Klotza** odbyło się **zebranie Obyw. Komitetu doraźnej pomocy dla ofiar ostrej zimy na terenie woj. lwowskiego.** W zebraniu w biurach Województwa wzięli udział pp. woj. **Gołuchowski,** komis. rządu **Nadelski,** sen. **Zakrzewski,** posłanka **Jaworska,** poseł **Stroński, ks. Szydelski** i inni. **Wybrano prezydjum** z prof. St. Zakrzewskim jako przewodniczącym, pp. Allerhandem i Jaworską jako wiceprezesami, ks. Szydelskim jako skarbnikiem i inż. Żerebeckim jako sekretarzem.

Komitet **ma podjąć natychmiast akcję na terenie województwa lwowskiego w kierunku zaopatrywania najuboższej ludności w opał, odzież i zapomogi pieniężne.** Postanowiono wysłać do Warszawy delegację, celem uzyskania potrzebnych kredytów i **wydać odezwę do społeczeństwa** o składanie **dobrowolnych darów na ten cel.**

Doraźna zbiórka zainicjowana na tem posiedzeniu dała 2.200 zł. Z tego Zarząd **Domu Narodnego** ofiarował 1000 zł., wojewoda **Gołuchowski** 500 zł.

Paroksyzm zimy sfolgował w nasileniu

ZŁAGODZENIE TEMPERATURY. — ŻYCIE W MIEŚCIE WRACA DO ZWYKŁYCH NORM

Lwów, 16. lutego.

(jp) Dzień wczorajszy wskazywał na to, że istotnie okres silnych mrozów został przynajmniej narazie zakończony, a dane meteorologiczne pozwalają spodziewać się, że **złagodzenie temperatury będzie trwałe i stan obecny utrzyma się jeszcze przez pewien czas.** Według objaśnień udzielonych nam przez lwow. obserwatorjum meteorologiczne wczoraj o 7 rano **ciśnienie wynosiło 732.5 mm przy temperaturze 8.8 poniżej zera, zaś o godzinie 1-ej w południe 731.6 mm przy temperaturze minus 6.4.**

Niebo, rano zachmurzone, rozjaśniło się w ciągu dnia. Wiatr stale panował wschodni, przy szybkości 15 km na godzinę, tzn. nie był zbyt gwałtowny.

Jakkolwiek na podstawie tylko miejscowych danych nie można stawiać prognozy na przyszłość, bo stan powietrza i wszelkie zmiany są zależne także od stanu meteorologicznego w całej Europie, niemniej powyższe dane przypuszczalnie wróżą **utrzymanie się obecnego stanu pogody jeszcze przez czas niejaki.**

Ustanie niemal zupełnie opadów śnieżnych w dniu wczorajszym przyczyniło się do złagodzenia trudności komunikacyjnych w mieście, jakkolwiek trudno jeszcze przy tym stanie powietrza przystąpić do usuwania zwałów, zalegających ulice, ponieważ zamieniły się one wskutek zamarznięcia **w twarde jednolite masy lodowe,** przy których praca równałaby się rozbijaniu twardych kamieniołomów. — Intensywnie za to odbywa się wobec złagodzenia temperatury **odczyszczanie i odrębywanie chodników.**

Dzięki zelżeniu mrozów, **ruch w mieście jest bardziej ożywiony,** aniżeli w ostatnich dwu tygodniach, zapełniają się powoli restauracje i kawiarnie, jakoteż miejsca rozrywkowe. Jednem słowem, życie powraca do zwykłych norm, a jeśli i na przestrzeni poza Lwowem utrzyma się dotychczasowy stan powietrza, to można mieć nadzieję, że polepszy się także wkrótce komunikacja kolejowa, zwłaszcza, że została w tej mierze wdrożona nader energiczna akcja tak w obrębie lwowskiej Dyrekcji kolejowej, jak też i na terenie całej Polski.

Stan temperatury w całym kraju.

NIŻ BAROMETRYCZNY COFNĄŁ SIĘ KU ZACHODOWI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 lutego. (st) W ciągu dnia wczorajszego nastąpił **dalszy wzrost temperatury, który nocą jednak zatrzymał się. Niż barometryczny nie posuwa się już dalej nad Polską, lecz raczej cofnął się ku Zachodowi.** Z tych względów dalszego ocieplenia **nie należy się narazie spodziewać.** Temperatura wynosiła dziś rano w Warszawie 10 stopni, w Krakowie 12, w Wilnie 15, w Poznaniu 13, w Zakopanem 12, w Cieszynie 11. Miejscami pada **drobny śnieg,** a mianowicie: w Cieszynie, Pohulance, na Wileńszczyźnie, w Pińsku oraz w Lublinie. Wiatry panują jeszcze tylko w Gdyni i dochodzą do 12 m. na sekundę. **Jutro zachmurzenie nagół duże. Miejscami drobne opady śnieżne, temperatura bez zmian.** Na północnym Wschodzie umiarkowanie, około 15 stopni, na Południu około 10 stopni.

NA RIWIERZE MROŹNY WIATR.

Paryż, 15. lutego (Tel. G. P.) Temperatura w okolicy Paryża spadła znowu w ciągu ubiegłej nocy. (Dziś rano —10 st.) Spadły śniegi. **Na Riwierze wieje mroźny wiatr.** Pociągi nadchodzą z opóźnieniem.

Lwów niemal odcięty od świata.

ZAMIECIE ŚNIEŻNE WSTRZYMAŁY RUCH POCIĄGÓW PRAWIE NA WSZYSTKICH LINJACH.

Lwów, 16. lutego.

W obrębie lwowskiej Dyrekcji kolej. ruch pociągów odbywa się na głównych liniach Lwów-Rzeszów (Rozwadów-Warszawa) oraz Lwów-Stanisławów, Lwów-Stryj, Lwów-Jarów. Z przestrzeni nadchodzą z każdą godziną **coraz bardziej niepokojące wiadomości o ponownej wichurze,** która formalnie zasypuje **śniegiem tory. Ugrzęzły pociągi osobowe na linji między Samborem i Drohobyczem, oraz w Piasecznej na linji Lwów-Stryj. Wysłano tam ostatnio pociąg ratowniczy. Pociągi towarowe z Przemyśla do Lwowa chodzą na razie normalnie.** Transporty węglowe z zachodu skierują się na Nowy Zagórz-Sambor-Lwów.

Wczoraj **podjęto częściowo ruch między Lwowem a Brzuchowicami** (1 pociąg rano i 1 w południe).

Sytuacja na linji **Lwów-Rawa Ruska** wikła się znów z powodu śnieżycy, zasypującej tor. Pospieszny pociąg z Warszawy przybył 15. bm. ze 150 **minutowem opóźnieniem,** pospieszny z Krakowa spóźnił się o 130 minut.

Wstrzymano ogólny ruch na linji **Lwów—Jaworów** oraz ponownie na odcinku **Lwów—Stryj linji Lwów—Ławoczne.**

Fatalna sytuacja.

Lwów, 16. lutego.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili (godz. wpół do pierwszej w nocy), sytuacja na wszystkich linjach dyr. lwowskiej jest beznadziejna. Maszyny, wysłane dla przetorowania drogi, musiały się cofnąć. Pociągi pośp. Nr. 904 i 901 ugrzęzły, jeden pod Chodorowem, drugi pod Haliczem. Na linji Lwów—Stryj uwięzły 3 pociągi, na linji Lwów—Sambor — jeden pociąg. Orkany i zawieje śnieżne spowodowały, że Lwów jest w tej chwili odcięty od świata, mimo wytężonej i ofiarnej pracy personalu kolejowego.

LONDYN BEZ WODY.

Londyn, 15. lutego. (Tel. G. P.) Wskutek zamarznięcia rur wodociągowych daje się odczuwać **dotkliwy brak wody.** Około 250.000 domów zmuszonych jest do czerpania wody z hydrantów ulicznych. **Ubiegła noc była najzimniejszą z dotychczasowych.**

—o—

Wyrok w procesie o zamordowanie śp. Sobińskiego.

Iwan Werbicki skazany na śmierć

Atamańczuk na 10 lat c. więzienia.

Obrońcy obu skazanych zgłosili odwołanie.

Lwów, 16 lutego.

(—) **Wbrew ogólnym przewidywaniom rozprawa o mord na osobie śp. Kuratora Sobińskiego zakończyła się już wczoraj o godz. 4 popołudniu.**

Na wstępie wczorajszej rozprawy przemawiał w dalszym ciągu obrońca Werbickiego adw. **dr. Starosolski,** który zastanawiał się nad tem, kto mógł strzelić do śp. Kuratora. Obrońca stanął na stanowisku, że w tej sprawie wogóle nie może zabierać głosu, gdyż jest głęboko przekonany, że obaj oskarżeni są niewinni i żaden z nich nie strzelał. Przy rewizji u Werbickiego znaleziono rewolwer, którego kaliber jest inny od kalibru rewolweru, którym zamordowano śp. Kuratora. **Znalezienie rewolweru u Werbickiego jest zdaniem obrońcy dowodem, że Werbicki jest niewinny.** Obrońca wywodzi, że gdyby Werbicki strzelał, to byłby skrzętnie usunął wszelką broń i nie trzymał u siebie rewolweru. Dalej dowodzi obrońca, że stan psychiczny Werbickiego nie zmienił się ani przed, ani po morderstwie, świadczą o tem zarówno świadkowie, jak i liczna korespondencja jego do narzeczonej

Zdenerwowanie miłosne -- czy inne?

Wedle zdania obrony, nie należy korespondencji Werbickiego traktować oderwanie. Istnieje bowiem między nią łączność. Dwa tygodnie przed mordem **Werbicki pisze, że jedzie około 17 lub 18. znowu w to samo miejsce (t. zn. do Łodzi).** Dnia 19 paźdz. rano pisze, że **jedzie już ostatecznie,** ale chciałby po drodze wstąpić do Doliny, bo już później nie mógłby przyjechać, aż dopiero na wakacje. Fakt ten świadczy, że Werbicki nie zamierzał dnia tego popełnić tak okropnego czynu, jakiem jest morderstwo, gdyż człowiek tego rodzaju nie byłby snuł planów na przyszłość. Słowa „ne mohu sia widważyty", pisane o godz. 5 popołudniu na kartce, należy tłumaczyć w ten sposób, że Werbicki nie mógł się odważyć jechać do Łodzi przez Dolinę. Co się tyczy rzekomego stanu zdenerwowania po mordzie, to obrona uważa to jako zwykły **romantyzm miłosny, który się często zdarza między kochankami.** Jako dowód tego twierdzenia przytacza obrońca listy pisane przez Werbickiego ze stycznia 1926 r.

Na tom zakończył dr. Starosolski swoje wywody, stwierdzając, że gdyby go zapytano o winę lub niewinę Iwana Werbickiego, to on może z najgłębszem przekonaniem trzykrotnie powtórzyć: **„Niewinny, niewinny, niewinny..."**

Resume przewodniczącego.

Z kolei zabrał głos przewodniczący radca Majer i w przeszło dwugodzinnem resume zanalizował wyniki rozprawy. Przewodniczący stwierdził, że proces ten jest typowym **procesem na podstawie poszlak.** Trzeba się zastanowić nad tem, co wiemy o oskarżonym z przed 19. października 1926 roku po tym dniu i w czasie mordu. Następnie przewodniczący **omówił krytycznie zeznania oskarżonych, oraz świadków, dał przegląd, co przemawia za, a co przeciw,** i wezwał sędziów przysięgłych do ostatecznego rozstrzygnięcia.

O godz. 1.35 sędziowie przysięgli udali się **na naradę nad postawionemi im pytaniami.** Narada sędziów trwała do godziny 3-ciej, poczem **przewodniczący ławy dr. prof. Ganszyniec** wśród grobowej ciszy na przepełnionej audytorjum widowni **odczytał**

WERDYKT

mocą którego sędziowie przysięgli na pytanie pierwsze główne:

czy oskarżony Wasyl Atamańczuk jest winien zbrodni bezpośredniego morderstwa odpowiedzieli

11 nie, a jeden tak.

Na pytanie drugie główne, czy oskarżony Iwan Werbicki jest winien zbrodni bezpośredniego morderstwa, sędziowie przysięgli odpowiedzieli

9 tak, 3 nie.

Na pytanie trzecie dodatkowe, czy osk. Atamańczuk jest winien zbrodni pośredniego morderstwa przez współudział sędziowie przysięgli odpowiedzieli:

11 głosami tak

Po odczytaniu tego werdyktu **obecna na sali matka Werbickiego i siostra jego Olga wybuchły głośnym płaczem. Sprowadzono do sali obóch oskarżonych, którym przewodniczący odczytał werdykt. Oskarżeni werdyktu wysłuchali spokojnie.**

Wyrok.

Trybunał udał się na naradę, a o godz. 4-tej **ogłosił wyrok.** Na sali **już** po ogłoszeniu werdyktu **wiała groza śmierci. Przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zasądził Iwana Werbickiego za zbrodnię skrytobójczego morderstwa, zdradę stanu, szpiegostwo i oszustwo**

na karę śmierci

przez powieszenie, a Wasyla Atamańczuka za współudział w zbrodni morderstwa na

10 lat ciężkiego więzienia,

obostrzonego co kwartału postem i twardem łożem.

Po ogłoszeniu wyroku **prokurator nie oświadczył się, a obrońca Werbickiego zgłosił odwołanie co do werdyktu i kary, zaś obrońca Atamańczuka co do wymiaru kary.**

Licznie skonsygnowana policja, utrzymująca porządek, natychmiast po ogłoszeniu wyroku oczyściła salę sądową, korytarze, oraz ul. Batorego z publiczności

---

Proces dra Kolnika, Pistynera i tow.

Zeznania dalszych świadków,

którzy zaciągali pożyczki w Banku Wz. Kred.

PROF. TYROWICZ UWAŻA SIĘ ZA POKRZYWDZONEGO PRZEZ KOLNIKA.

Lwów, 16. lutego.

(—) Wczoraj zeznawali w d. c. świadkowie, m. i. pp. L. Krim, A. Scheit i D. Zieser, którzy pobrali od Banku Wzaj. Kredytu pożyczki w rozmaitych wysokościach. Świadkowie ci uważają, że pożyczki te zostały im udzielone na warunkach, które w tym czasie były ogólnie przyjęte. **Nie uważają się za pokrzywdzonych, nie byli w przymusowem położeniu,** a gdyby im w B. Wz. Kr. nie było się udzieliło pożyczek, mogli sobie w inny sposób dać radę.

Świadek **Bizanz Wilhelm,** urzędnik Powsz. Banku Kredytowego zeznawał o zakontraktowanem przez dr. Kolnika w tym banku **kupnie 60.000 dolarów,** która to transakcja później została stornowana.

Świadek **Cieplik** został powołany na okoliczność stanu majątkowego dra Kolnika. Pozatem, że dr. Kolnik pozostawał w jakimś stosunku do spółki „Koks" i firmy „Franboli", nie zeznaje nic istotnego.

Świadek **Stanisław Tyrowicz,** profesor gimnazjalny żyrował weksel swojemu szwagrowi Walkowiczowi, który uzyskał dolarową pożyczkę w B. Wz. Kr. Odsetki wynosiły około 10 od 100 miesięcznie. Świadek w związku z tą pożyczką miał **szereg przykrości połączonych z egzekucją i zajęciem poborów służbowych. Za winowajcę tych przykrości uważa dra Kolnika, a całą tę transakcję pożyczkową za oszukańczą manipulację.**

Na odnośne pytania dra Kolnika, czy wiedział o tem, że Walkowicz nie dotrzymał warunków spłaty i z tego powodu on jako żyrant musiał zostać pociągnięty do odpowiedzialności, świadek odpowiada, że o tie później się dowiedział, Walkowicz, wprawdzie nie w terminie, **wywiązał się ze swoich** zobowiązań, a mimo to świadek był narażony na dotkliwe skutki. Zresztą jako nie prawnik nie orjentował się w całej tej procedurze. Podkreśla tylko, **że uważa się za poszkodowanego.**

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

—o—

Półtoranos odszedł z długim nosem

przeklinając swą patrjarchalną naiwność.

DAŁ SIĘ NABRAĆ NA „ZŁOTE PIERŚCIONKI" I POSTRADAŁ GOTÓWKĘ.

Lwów, 16 lutego

(—) Wczoraj zgłosił się do wydziału śledczego **Jan Półtoranos,** zamieszkały w Wiszence i doniósł, że gdy przechodził przez Wały Hetmańskie, zatrzymali go jacyś dwaj nieznani mu osobnicy, **którzy zaoferowali mu na sprzedaż rzekomo złote pierścionki,** przyczem zażądali okazania sobie **polskich banknotów** twierdząc, że nie wiedzą jak wyglądają. Gdy donoszący nie przeczuwając podstępu wyjął z kieszeni **plik banknotów,** jeden z tych **osobników wyrwał mu je i obaj uciekli.** Poszkodowany nie wie, ile mu pieniędzy skradziono, gdyż posiadał również cudze.

PRZEDŁUŻENIE REJESTRACJI INWALIDÓW.

Warszawa, 15. lutego. (Tel. G. P.) Sejmowa komisja opieki społecznej nad inwalidami przyjęła wniosek nagły w sprawie nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych w kierunku **przedłużenia okresu rejestracyjnego do końca 1930 roku.** Wybrano podkomisję, powierzając jej opracowanie nowelizacji całej ustawy inwalidzkiej.

Min. Mironescu o znaczeniu podpisania protokołu Litwinowa.

AKT TEN JEST DZIEŁEM SOJUSZU POLSKO-RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt, 15. lutego. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu izby min. Mironescu zakomunikował urzędowo o podpisaniu protokołu w Moskwie. Oświadczył on przytem m. i., że szczęśliwy sojusz z Polską nakłada obowiązek solidarności obu krajów w rozpoczętej akcji dyplomatycznej.

Z radością stwierdziliśmy, że co do wszystkich aktualnych kwestji, nasz **sprzymierzeniec polski był z nami w zupełnej zgodzie.** Żądaliśmy, aby do wstępu włączone zostało wyjaśnienie, **iż protokół ma na celu zagwarantowanie pokoju istniejącego między Rosją, Rumunją, Polską, Łotwą i Estonją.** Przyjęta formuła stwierdzała, że **oba państwa oświadczają, iż znajdują się w stanie pokoju i pragną przyczynić się do jego utrzymania.** Niektórzy sceptycy wyrażają wątpliwość co do praktycznego znaczenia tego aktu. Trzebaby jednak w takim razie **zwątpić w szczerość wszystkich państw, podpisujących pakt Kelloga.**

Bez zaufania niczego dokonać nie można. Nie można nie uszanować zobowiązań wobec własnego narodu i wobec całego świata. Ten wielki akt pokoju **jest w znacznej części dziełem sojuszu polsko - rumuńskiego oraz solidarności obu tych krajów.** Utworzy to prawdziwe **Locarno na Wschodzie.**

...ogi w imieniu partji narodowej podkreślił, że pretensje Rosji do Besarabji są bezpodstawne. Goga, Duca i Lupu dali wyraz zadowoleniu z powodu podpisania protokołu.

—o—

TEWELINA

usuwa bezwzględnie wszelkie plamy i brud z przepoconych kołnierzy.

Nowe nominacje w armji.

MIANOWANIA DOWÓDCÓW PIECHOTY DYWIZYJNEJ. — W STAN SPOCZYNKU PRZENIESIONO SZEREG OFICERÓW, M. I. PUŁK. EILEGO, PERINIEGO I BOERNERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. lutego. (st) Wczoraj pojawił się nr. 4 Dziennika personalnego MSWojsk, zawierający m. i. następujące zarządzenia:

Gen. **Majewski** Mikołaj, dotychcz. dowódca 18 dyw. piechoty, został mianowany dowódcą VI grupy artylerji, pułk. **Skwarczyński** mianowany dow. III dyw. piechoty, pułk. **Fijałkowski** dowódcą 18 dyw. piech., pułk. **Stachiewicz** Wacław dowódcą piechoty I dyw., pułk. **Dzwonkowski** Zygmunt dowódcą piechoty III dyw., pułk. **Wojtkiewicz** Alfons dowódcą piechoty 12 dyw., pułk. **Regulski** dowódcą piechoty 13 dyw., ppułk. **Bożił** dowódcą 27 p. p., ppułk. **Faraiński** Tadeusz dowódcą 48 p. p., ppułk. **Widacki** dowódcą 51 p. p., ppułk. **Osetkiewicz** Marjan dowódcą 66 p. p.

W stan spoczynku zostali przeniesieni w piechocie: ppułk. Zabawski E., por. Eckard W., ppułk. Tarczyński S., por. Winiarski, ppułk. Terlecki M., kap. Inlender Henryk, ppułk. Bagieński, pułk. Kafka M., ppułk. Widman Piotr.

W kawalerji: pułk. Pomiankowski St., pułk. Tomaszewski W., rotm. Zaborowski A., rotm. Nowacki C., pułk Pryziński, pułk. Przeździecki Konstanty, mjr. Augustynowicz Roman, pułk. Trzos A.

W artylerji mjr. Dzielski A. **(adjutant Marsz. Piłsudskiego).**

Oficerowie inżynierji: pułk. **Boerner. Oficerowie intendantury:** pułk. Eile Marjan, mjr. **Orzeski. Korpusu sądowego:** pułk. Armiński, pułk. Kaczmarek, mjr. Piątkowski A. **Oficerowie lotnictwa:** pułk. **Perini,** dowódca 6 p. lotn., pułk. Floter, kap. Zawadzki M. **Oficerowie administracyjni:** pułk. Czajkowski K., kap. Poraj-Koźmiński, ppułk. Lipiński L., mjr. Kamieński St., kap. Katz, mjr. Leśniowski. **Oficerowie lekarze:** pułk. Zienkiewicz, ppułk. Sawicki, ppułk. Chociner, mjr. Słoński, kap. Iwanowski, kap. Teleżyński. **Oficerowie korpusu kontrolerów:** pułk. Sidorowicz, pułk. Salewski J.

Sytuacja kolejowa poprawiła się z wyjątkiem Wsch. Małopolski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (st) Na kolejach oprócz Dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej sytuacja uległa znacznemu polepszeniu. W Dyrekcji krakowskiej pociągi przychodzą prawie normalnie. Ruch towarowy ograniczony jest nadal do **transportów aprowizacyjnych i węglowych.** W Dyr. warszawskiej odwołane pociągi jeszcze nieuruchomione. Również znacznie lepiej przedstawia się sytuacja **w Dyr. katowickiej.** Podczas gdy jeszcze onegdaj było około 10 tysięcy wagonów przeznaczonych do wysyłki na eksport i w głąb kraju, dziś cyfra ta **spadła do 7 tys. wagonów.**

Do Warszawy pociągi w dniu dzisiejszym przybywają już **ze znacznie mniejszem opóźnieniem.** Podczas gdy w ub. pięciu dniach opóźnienia dochodziły do kilku i kilkunastu godzin, dziś już **największe opóźnienie miał pociąg złotnicki żołbunowski, który przyszedł tylko z trzygodzinnem opóźnieniem.**

Remuneracje dla funkcjonarjuszy państwowych

ZA PEŁNIENIE SŁUŻBY ZEWNĘTRZNEJ W CZASIE MROZÓW.

Warszawa, 15. lutego. (Tel. G. P.) Rada ministrów uchwaliła wypłacić jednorazowy datek w wysokości 50 do 100 zł. tym funkcjonarjuszom policji państwowej, kolei, służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej oraz drogowej, którzy w okresie ciężkich mrozów pełnili stałą służbę zewnętrzną.

Rząd sowiecki ratyfikował protokół Litwinowa.

Moskwa, 15 lutego. (Tel. G. P.) Prezydjum Centr. Komitetu Wykonawczego ZSRR. **ratyfikowało protokół w sprawie przedterminowego wejścia w życie paktu Kellogga, podpisany 9 bm. w Moskwie przez ZSRR, Polskę, Rumunję, Estonję i Łotwę.**

Trocki istotnie jest w Konstantynopolu.

ŚCIŚLE IZOLOWANY OD STYCZNOŚCI ZE ŚWIATEM.

Konstantynopol, 15 lutego. (Tel. G. P.) Potwierdza się wiadomość o obecności Trockiego w Konstantynopolu.

Berlin, 15 lutego. (Tel. G. P.) „Voss. Ztg." donosi z Konstantynopola, na zasadzie informacji ze źródeł jakoby całkowicie pewnych że **Trocki pozostanie na razie w Stambule, ponieważ fatalny stan jego zdrowia nie pozwala mu na poniesienie trudów dalszej podróży.** Trocki ma mieszkać ze swą rodziną w Pera, w siedzibie **dawnego poselstwa rosyjskiego,** które zajmuje obecnie **konsulat sowjecki.** Jest on całkowicie odosobniony od świata zewnętrznego, a rodzina jego nawet z personalem konsulatu nie posiada najmniejszej styczności.

Berlin pogrążony w ciemnościach

WSKUTEK ZAMARZNIĘCIA RUR GAZOWYCH

Berlin, 15. lutego. (Tel. G. P.) Wskutek trwających dalszych mrozów, **sytuacja w Berlinie rozrasta się do rozmiarów katastrofy.** Dziś wieczorem zagasły w całej dzielnicy środkowej Berlina (w której położona jest **większość budynków rządowych i ministerstw), wszystkie latarnie uliczne, wskutek zamarznięcia rur gazowych. Rur tych z powodu niebezpieczeństwa wybuchu nie można nagrzewać tak, że cała środkowa dzielnica Berlina pozostanie prawdopodobnie na dłuższy czas pogrążona w ciemnościach.** Istnieje niebezpieczeństwo, iż ten **katastrofalny stan obejmie również inne dzielnice.**

Pożar w pałacyku generała W. Sikorskiego.

PŁOMIENIE W SALONIE PODCZAS PRZYJĘCIA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. lutego. (st) Ubiegłej nocy zaalarmowano Straż pożarną **wiadomością o pożarze, który wybuchł w pałacyku gen. Sikorskiego przy ul. Belwederskiej.** Na ratunek wyruszył natychmiast oddział Straży pożarnej, który w kilka minut później dotarł na miejsce. Jak się okazało, u p. gen. Sikorskiego **odbywało się przyjęcie.** Wskutek nieostrożności **zapaliła się cienka ścianka, przegradzająca dwa pokoje. W salonie ukazały się płomienie.** Straż pożarna po wyrąbaniu ściany, ogień ugasiła.

MROZY W RZYMIE.

Rzym, 15. lutego. (Tel. G. P.) Trwają tu w dalszym ciągu mrozy, połączone z wielkimi opadami śnieżnymi.

W AUSTRJI.

Wiedeń, 15. lutego. (Tel. G. P.) Mróz zelżał, lecz za to wzmogły się śnieżyce, co grozi prawdziwą katastrofą komunikacyjną. Zapasy węgla na wyczerpaniu. **Dowóz węgla z Polski i Czechosłowacji prawie że ustał.**

1000 OFIAR GRYPY W ANGLJI.

Londyn, 15. lutego. (Tel. G P.) W ciągu ubiegłego tygodnia zmarło w Anglji na grypę blisko 1000 osób. Od początku roku ogólna liczba zgonów na grypę wynosi 2.348.

TURNIEJ HOCKEYOWY O MISTRZOSTWO ZAKOPANEGO

Zakopane, 15. lutego. (Tel. G. P.) Dziś rozpoczął się w Zakopanem 3-dniowy **międzymiastowy turniej hockeyowy o mistrzostwo Zakopanego.** W turnieju biorą udział reprezentacje Warszawy, Krakowa, Poznania i Wilna. **Uderza brak Lwowa, najsilniejszego po Warszawie w hockeyu.** W pierwszym dniu odbyły się mecze: **Poznań—Wilno 1 : 1 i Warszawa—Kraków 5 : 1.** Jutro mecze Warszawa—Poznań i Kraków—Wilno.

NIEMIECKI ARSENAŁ W ZWIĄZKU AUSTRJACKIM.

Wiedeń, 15. lutego. (Tel. G. P.) W sprawie rozwiązania robotniczego Związku strzeleckiego, pisma wskazują na to, **że przy rewizji znaleziono 30 karabinów maszynowych, tudzież przeszło 300 karabinów oraz amunicję.** Broń skonfiskowana pochodzi z Niemiec i nabyta została w roku ubiegłym.

Były rotmistrz armji Denikina przygotował zamach na autobus pasażerski.

DYNAMIT, BENZYNA I LONT BYŁY W ROBOCIE PRZECIW WYSOKOZAASEKUROWANEMU „MERCEDESOWI".

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w lutym.

(M) Iwan Nikiforowicz Jeftoszeńko, b. rotmistrz kawalerji armji Denikina w gorących czasach ugrzązł w Przemyślu, gdzie następnie się ożenił i zamieszkał przy rodzinie przedmiejskiej u niejakich Beheków zamieszkałych na Kazamowie. Zagospodarowawszy się, postanowił Jeftoszeńko rozwinąć swój spryt i przedsiębiorczość, gdy zaś interesy w Przemyślu nie szły dość gładko i intratnie, przeniósł się na prowincję.

Wybór jego padł na niedaleki Dobromil, gdzie na spółkę z Stefanem i Janem (ojcem i synem) Behekami uruchomił międzymiastowe przedsiębiorstwo autobusowe puszczając w ruch autobus pasażerski „Mercedes", który nabyli w stanie używanym za cenę około 2000 złotych.

Nowy ten środek lokomocji wywołał zaciętą walkę konkurencyjną z dobromilskimi dorożkarzami, którzy postanowili wszelkimi dozwolonymi i niedozwolonymi sposobami zwalczać autobus aż do ostateczności. Rozrzucali więc dorożkarze gwoździe i szkło tłuczone na drogach, któremi pędził autobus, aby w ten sposób uszkodzić koła pneumatyczne. Ponadto kilka razy koła te jacyś niewyśledzeni sprawcy złośliwie pokiereszowali ostremi narzędziami. Tymczasem jednak autobus kursował dalej — i został na wszelki wypadek ubezpieczony na kwotę 21.000 złotych.

Wysoka ta stosunkowo asekuracja została niedawno sfinalizowana, a wkrótce potem wydarzyło się i to dwukrotnie, że autobus ten znalazł się niespodziewanie w wiel[illegible] niebezpieczeństwie i omal nie spłonął.

Pierwszy raz udało się jakoś grożącą katastrofę jeszcze w porę odwrócić.

Następnym razem było już gorzej. Stwierdzono bowiem, że przeciw autobusowi firmy Behekowie i Jeftoszenko był przygotowany zamach zbrodniczy.

Mianowicie w szopie pod rezerwoarem autobusu, w którym w krytycznym czasie było 60 kg. benzyny, rozsypano znaczniejszą ilość prochu strzelniczego. Do tego zaś benzynowo strzelniczego ośrodka prowadził lont knotowy, który, zapalony na jednym końcu, miał spowodować katastrofalny wybuch a temsamem pożar i zniszczenie autobusu.

Zamach ten, jakkolwiek tak dokładnie i precyzyjnie obmyślany, został jednak również udaremniony, tak, że autobus spalił się tylko częściowo.

Sam fakt jednak dał oczywiście dużo do myślenia i wzbudził podejrzenia władz policyjnych, które, na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, zarządziły aresztowanie Jeftoszeńki. który sam pełnił też funkcje szofera tego autobusu oraz jego pomocnika Stefana Krawca, jako domniemanych sprawców zamachu na autobus, przygotowanego w tym celu, by przysporzyć jego właścicielom wysoką premję asekuracyjną.

Liczne poszlaki przemawiać mają za trafnością tej hypotezy z tego powodu, że zamach został pod względem pyrotechnicznym przygotowany sposobem **wojskowym.**

Wedle innej wersji, którą uporczywie szerzą i podtrzymują Behekowie jest ten zamach na ich odświeżony i wysoko ubezpieczony autobus — wyłącznie

dziełem konkurentów.

Postanowili oni zniszczyć autobus i zrujnować jego właścicieli, których tymczasem narazili na groźne śledztwo karnosądowe o zbrodnię oszustwa.

Zaznaczyć jeszcze należy, że gdyby zamach powyższy był się udał, to nietylko autobus ale niemal połowa Dobromila byłaby się znalazła w strefie pożaru. Tylko czujności władz policyjnych (kom. Drewiński, Cybruch i st. post. Rachwał), należy zawdzięczyć — że katastrofa została zażegnana.

Interesujący wyrok sądu wojskowego.

CZY ZEZWOLENIE OJCA MAŁOLETNIEGO NA SŁUŻBĘ OCHOTNICZĄ W MARYNARCE ROZCIĄGA SIĘ I NA WOJSKO LĄDOWE? — SĄD UWOLNIŁ OCHOTNIKA OD ZARZUTU ZBRODNI DEZERCJI.

Lwów, 16 lutego.

(—) **Sąd wojskowy** pod przewodnictwem ppłk. Proroka rozpatrywał sprawę **dezercji szeregowca z 6 p. lot. Jana Kamińskiego,** której wynik zależał od rozstrzygnienia **zasadniczego pytania, czy zezwolenie ojca udzielone małoletniemu synowi na wstąpienie do ochotniczej służby w marynarce, obejmuje również zezwolenie na służbę w wojsku lądowem.**

W roku 1927 otrzymał oskarżony, liczący wówczas lat 18, od ojca zezwolenie, że może jako ochotnik wstąpić do służby w marynarce wojennej. Gdy przy poborze okazało się, że oskarżony do powyższej służby jest **fizycznie za słaby,** oświadczył on wówczas, że zgadza się na przydział **do służby lotniczej.** Przydzielony do 6. p. lotniczego **zbiegł,** a po ujęciu go został oskarżony o dezercję.

Obrona oskarżonego wychodziła z założenia, że skoro ustawa o powsz. obowiązku służby wojskowej **wymaga do ochotniczego wstąpienia do wojska dla małoletnich zezwolenia ich ustawowego zastępcy t. j. ojca lub opiekuna,** to zezwolenie takie **musi być bezwzględne,** a nie ograniczone rodzajem broni. Wybór broni służy dopiero samemu ochotnikowi, podczas gdy zastępca prawny ma dać zezwolenie bez ograniczenia. Pozatem wobec dystynkcji ustawowej uwypuklającej, że siła zbrojna składa się z wojsk lądowych i marynarki wojennej, **nie można zezwolenia na wstąpienie do marynarki wojennej rozciągać i na wojsko lądowe.** Temsamem pobór oskarżonego do 6 p. lotn., jakkolwiek za jego zgodą, ale bez zgody jego ojca, **należy uważać za bezskuteczny i oskarżony nie stał się żołnierzem w ustawowem znaczeniu tego wyrazu.**

Sąd podzielając powyższe zapatrywania, wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary, względnie uznał się niewłaściwym do rozpatrywania tej sprawy, albowiem oskarżony nie stawszy się żołnierzem, **sądownictwu wojskowemu nie podlega.**

Oskarżyciel wojskowy kapitan dr. Mierzyński zgłosił zażalenie nieważności. Bronił adwokat dr. R. Alexandrowicz.

—o—

Wodociągi we Lwowie muszą być odmrażane!

GDZIE NIE UCZYNILI TEGO DOTĄD NIEDBALI WŁAŚCICIELE DOMÓW, WYRĘCZY ICH MAGISTRAT.. NA ICH KOSZT.

Lwów, 16. lutego.

(jp) W czasie ostatnich wielkich mrozów stwierdziła Dyrekcja miej. zakładów wodociągowych **zamarznięcie odgałęzień od głównego wodociągu,** do realności i instalacji wewnątrz domów, w **dwustu czterech realnościach,** co stanowi **3 proc instalacji wodociągów realnościowych we Lwowie.**

We wszystkich domach właściciele ich przystąpili natychmiast do **odmrożenia urządzeń,** doprowadzając je prawie wszędzie do stanu używalności.

W kilku jednak wypadkach niesumienni zarządcy domów **pozostawili mieszkańców bez wody, nie troszcząc się zupełnie o odmrożenie wodociągów.** Wobec tego **dr. Nadolski** polecił, by Dyrekcja wodociągów przez swe organa, względnie **przy pomocy instalatorów prywatnych** przy interwencji komisarjatów dzielnicowych, spowodowała **umożliwienie mieszkańcom tych realności korzystania z wodociągów domowych.** Roboty mają być wykonane **na rachunek właścicieli domów,** a koszty będą ściągane ewentualnie w drodze egzekucji.

Ofiary na rzecz herbaciarni

POGOTOWIA RATUNKOWEGO.

Lwów, 16. lutego.

(—) Praca w Pogotowiu ratunkowem weszła już na tory zupełnie normalne. W ciągu dnia wczorajszego zgłosiło się **jeszcze około 40 pacjentów** celem zmiany opatrunków. Natomiast bardzo intensywnie funkcjonuje herbaciarnia, która wczoraj wydała około 4 tys. herbat oraz pieczywa.

Z licznych stron płyną w dalszym ciągu ofiary, a między nimi wczoraj złożyli jeszcze: Cecylja ks. Jabłonowska 100 zł., St. ks. Jabłonowski 50 zł., hr. Baworowski 300 zł., N. N. 15 kg. cukru, Apteka Schönbacha oparunki i wiele innych.

Sprzedany udział w „Satyrze".

PAN JÓZEF NACIĄGNĄŁ PROFESORA I USIŁOWAŁ UMKNĄĆ ZAGRANICĘ.

Lwów, 16. lutego.

(—) Inż. Marjan **Żerebecki,** prof. Szkoły przemysłowej, doniósł policji, że padł ofiarą oszustwa ze strony niejakiego **Józefa Hübla,** zamieszkałego przy ul. Bernsteina 4. Hübel pożyczywszy od donoszącego 2 tys. zł. sprzedał następnie swój udział **w fabryce zabawek „Satyr"** i **usiłował zbiedz za granicę.** Wydział śledczy wdrożył w tej sprawie dochodzenia.

—o—

Pożar w drukarni.

Lwów, 16. lutego.

(—) Nad ranem zaalarmowano straż pożarną, iż **w drukarni „Sztuka",** przy pl. Strzeleckim 2. wybuchł ogień. Straż pożarna pod kierownictwem instruktora Kociumbasa ogień ugasiła.

Straż interweniowała też za rogatką Żółkiewską, gdzie w sklepie Antoniny Moszczak zajęły się szmaty od pozostawionego wiaderka z żarzącemi się węglami. Straż ogień ugasiła.

WYKAZ ZBANKRUTOWANYCH FIRM NIEMIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (st) Państwowy Instytut ekspertów otrzymał **spis firm niemieckich poddanych pod nadzór sądowy, oraz wykaz upadłości** zgłoszonych w ostatnich miesiącach. Sprawa ta zainteresuje żywo polski świat kupiecki.

Z TEATRU

WZNOWIENIE „BORYSA GODUNOWA“ MUSSORGSKIEGO.

(Do dzisiejszego przedstawienia w Teatrze Wielkim).

Lwów, 16 lutego.

Dziwna mieszanina dźwięków Mussorgskiego, jego skłonność do niezmiennych powtarzań nikłych, bardzo mało mówiących figur niemało wpłynęły na reformacyjne dzieło Debussy'ego. Jedni zbyt przeceniali Mussorgskiego, drudzy znowu celowo przeoczali jego interesującą i oryginalną nutę; podobno z powodu braków w technice kompozytorskiej. Taki już tragiczny los tego rosyjskiego muzyka. Jakie męczarnie musiał ten wrażliwy artysta znosić na drodze od oficera gwardji do źle opłaconego i nerwowo schorzałego urzędnika państwowego, aż wskutek nadmiaru alkoholowego zniszczona jego twarz wykazała owe cierpiące charakterystyczne rysy, jakie malarz Rjepin uwiecznił na obrazie, wykończonym kilka miesięcy przed śmiercią Mussorgskiego.

Ta specjalnie rosyjska opera zawdzięcza swój międzynarodowy rozgłos głównie pierwiastkowi ludowemu, ujawniającemu się tak w chórach masowych jak i rosyjskich pieśniach i muzyce tanecznej, z prawdziwem talentem stylizowanych. Na sceny zagraniczne „Borys Godunow“ dostał się dopiero z początkiem bieżącego stulecia, głównie dzięki sławnemu artyście Szaljapinowi.

W rzędzie pięciu nowatorów rosyjskich, do których należeli Borodin, Bałakirew, Cezar Cui, Rymski-Korsakow i Mussorgski, ten ostatni z nich, choć pod względem technicznym najsłabszy, był jednak bezwątpienia najbardziej oryginalną indywidualnością artystyczną. Jego prymitywność i słabą siłę dramatyczną szybko podchwycono jako coś nowego, oryginalnego. Gdy zaś dzieła sceniczne Mussorgskiego nie okazały na leżytej żywotności, spróbował Rymski-Korsakow udzielić im swej pomocy.. — Lecz i w takiem opracowaniu „Borys Godunow“ uzyskał sukces tylko na takich scenach, których środki zezwalały dzieło to wystawić w kosztownej oprawie zewnętrznej.

Choć tacy muzycy jak rasowy Czajkowski i Cezar Cui uważali samouka Mussorgskiego jako antymuzykalnego, który harmonizowanej melodji nie potrafi nadać charakteru celowej jednolitości, to mimo to Francja przychylnie się odnosiła do nowej muzyki rosyjskiej, przedewszystkiem do Mussorgskiego.— Prawdopodobnie akcja ta miała podłoże polityczne, z którem łączono i cele kulturalne.

Wedle Puszkinowskiego i Karamzina dzieła historyczno - dramatycznego Mussorgski sam sobie ułożył libretto, podobnie jak inni rosyjscy muzycy Glinka, Dargomyżski, Cezar Cui i Czajkowski. Mussorgski wielokrotnie zmieniał i przerabiał tekst. Zrazu libretto nie wykazywało ani kobiety ani konfliktu miłosnego. Dopiero dodatkowo wpleciono epizod pięknej Polki Maryny, córki wojewody sandomierskiego, z fałszywym Dymitrem. oraz epizod intryganckiego jezuity Rangoniego. Główną postacią akcji jest cierpiący naród rosyjski i dlatego opera ta w oryginale kończy się nie śmiercią cara Borysa, lecz powstaniem narodu przeciw Borysowi. Dopiero opracowanie zmieniło porządek scen w ten sposób, że opera kończy się śmiercią cara Borysa.

Po śmierci cara i zamordowaniu carewicza, Borys Godunow objął tron, mając na sumieniu mord. Młody mnich Gregoryj postanawia wystąpić w roli rzekomo nieżyjącego carewicza Dymitra. Na tę wieść Borys, trapiony sennemi widziadłami, pragnie synowi swemu zapewnić tron. Tymczasem zjawia się, witany przez naród i duchowieństwo, Dymitr samozwaniec, na białym rumaku. Głupkowaty żebrak przepowiada wśród łez nieszczęście, grożące wygłodniałemu narodowi rosyjskiemu. Scena powstania ludu pod względem scenicznym i muzycznym należy do najsilniejszych momentów. Sceną ostatnią, w opracowaniu Rymski - Korsakowa, wypełnia śmierć chorobą znękanego Borysa Godunowa.

„Borys Godunow“ zrazu nie zrobił wrażenia w Petersburgu; dopiero w opracowaniu Rymskiego-Korsakowa, po śmierci Mussorgskiego (1881), opera zyskała rozgłos europejski, jako opera historyczna.

Pod względem stylistycznym dzieło to jest operą kompromisową z końca drugiej połowy minionego stulecia. Deklamacja, arje, pieśni i ustępy chóralne bez symfoniczno- motywicznego podkładu orkiestrowego, stanowią charakterystykę muzyczną tego dzieła. W śpiewach miłosnych kompozytor posługuje się stylem dawnej opery francuskiej.

Silną stroną jego twórczości jest zetknięcie się z ziemią ojczystą i malowanie stanu duszy. Specyficznie rosyjskiego pochodzenia jest lubowanie się w dawnych tonacjach rosyjskiej liturgji; nieregularne okresy, częsta zmiana taktu, częste powtarzanie tego samego rytmicznego motywu, prymitywne figury należą do znamion muzyki Mussorgskiego. Czarująca instrumentacja to dzieło Rymski-Korsakowa, autora „Szeherezady“.

W prologu uderza ludowy ton kościelnych śpiewów chóralnych. Rewolucyjny chór f-moll z figurami imitacyjnemi przypomina Meyerbeerowską „wielką operę“ i wywiera silne wrażenie. Wogóle muzyka chóralna, oparta na motywach ludowych, daje najlepszą stronę twórczości Mussorgskiego. Interesująco kompozytor kreśli stan duszy cierpiącego Borysa, na tle deklamacji o wyrazistych linjach. Scena wizji z figurą skrzypcową i akcentami dramatycznemi silne dają wrażenie. Także ostatnia scena — umysłowo chory car przed grupą bojarów — posiada w kreśleniu duchowych przejść dużo oryginalnego zabarwienia.

Bez podłoża rosyjskiego obrazu kulturalnego, rosyjskiego życia ludowego, dzieło to dla nas może traciłoby na uroku, lecz pod względem muzycznym opera ta posiada swą dużą wartość i zasługuje na poznanie, czego sposobność daje nam teraz teatr lwowski

w. z. Gruder.

CO MÓWI NEMO

RADOŚĆ.

Dziwy — dziwy
Uśmiech zapukał do moich bram.
Taki dziś jestem szczęśliwy,
Jakbym się rozstał ze złem.
Dlaczego? ja nie wiem sam
A może wiem.

O drodzy przyjaciele!
W jakiemś szaleństwie dzikiem
Wszystko co mam
Rozegrałbym z wami w kości
Jestem ogromnym krzykiem
Radości —

Z kimże tę radość podzielę?
Komu me serce dam?
Dziwy — dziwy
Życie stało się snem.
Taki dziś jestem szczęśliwy.
Dlaczego? ja nie wiem sam,
A może wiem.

Bartarzyński czyn gajowego.

ZASTRZELIŁ CHŁOPAKA ZBIERAJĄCEGO GAŁĘZIE W LESIE.

Lwów 16. lutego.

(—) Na posterunek w Jalowcu zgłosił się wczoraj rano gajowy z lasów winnickich **Piotr Jędrzeszyn** z doniesieniem że wczoraj spotkawszy w lesie jakiegoś osobnika zbierającego gałęzie — **strzelił do niego trzykrotnie i ciężko go zranił.** Rannego odwieziono do szpitala powszechnego.

W godzinę później przybyła do I. komisarjatu P. P. Zofja Drelichowska zamieszkała w Pierogówce pow. Lwów i zawiadomiła, że **ofiarą postrzelenia w lesie winnickim jest jej 13-letni brat Stanisław Ząbek, który odwieziony do szpitala zmarł. Jędrzeszyna aresztowano.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 17. II. 1929.

E. CHAVETTE. Przedruk wzbroniony.

Ścięty z przekonania

Rzecz dzieje się w małem miasteczku Południa.

Urzędnik prefektury został wybrany sędzią przysięgłym.

W kadencji jego, między innemi, odbywa się rozprawa przeciw człowiekowi oskarżonemu o morderstwo, nie licząc już sporej paczki zgwałceń, włamań i kradzieży. Wyrok opiewa: na śmierć. Nasz sędzia przysięgły - urzędnik, wróciwszy do domu, rzekł sobie:

— Oto wspaniała okazja, by odwzajemnić wszystkie przyjęcia, na które byłem proszony.

I gdy nadeszła stosowna pora, napisał do przyjaciół:

— We czwartek gilotynujemy Sant Phara; przybądźcie tedy do mnie na śniadanko — Mam trzy okna, wychodzące na plac egzekucji.

W dzień oznaczony wszyscy przyjaciele zjawili się u urzędnika, który ponadto zaprosił swego szefa oddziału, wpływowego męża, darzącego go protekcją.

Ponieważ od lat pięćdziesięciu w mieście nie odbyła się żadna egzekucja, tedy personal wykonawców prawa popadł w rozprzężenie: Kat jest to ułomny starzec; **Pierwszy jego pomocnik przeniósł się** na łono Abrahama. Drugi pomocnik wstał dopiero z łoża boleści, jest więc kompletnie wycieńczony.

Właśnie przy samym deserze przyniesiono z więzienia wieść straszliwą:

— Saint-Phar nie chce się dać ściąć!..

Ogólna rozpacz wśród zebranych, którzy jednogłośnie zawołali:

— Nasza miła feta popsuta! Że też doprawdy na nic liczyć nie można!

Szef oddziału zmarszczył brwi. Podwładny, widząc swój awans zagrożony, czyni wszelkie wysiłki, celem złagodzenia niezadowolenia tej wybitnej osobistości. Wreszcie decyduje się na środek ostateczny i mówi:

— Znam trochę Saint-Phara, pójdę przemówić mu do rozumu.

Jakoż udaje się do więzienia i wchodzi do celi zbrodniarza. Zawiązuje się następujący djalog:

Kusiciel: No, cóż tam znowu opowiadają ci plotkarze? (klepie go po twarzy). Podobno nie chcesz się dać gi-lo-ty-nować?

Saiut-Phar (sucho): Nie!

Kusiciel: I czemuż to, proszę?

Saint-Phar (tonem urazy): Mówią mi o tem w ostatniej chwili!

Kusiciel: Co? W ostatniej chwili? Chyba całą noc słyszałeś huk młotów, nie dających ci zasnąć? Czy to cię nie zastanowiło? Czy nie przyszło ci na myśl zapytać: „Co to takiego?“ — A więc to właśnie tę małą maszynkę ustawiono na placu, na którym z twej przyczyny jarmark **ma się odbyć dopiero jutro! (To-** nem wyrzutu) A ty czekasz do ostatniej chwili, byle tylko grać rolę uparciucha!.. Idź-że, kochanku, nie bądź dziecinny!

Saint-Phar (niewzruszony): Nie!

Kusiciel (zdumiony): Ależ nieszczęsny, wszystek lud zgromadził się! Osoby urzędowe, kler, pospólstwo, żołnierze u tworzą dla ciebie szpaler, jak dla króla! Wszyscy są na miejscu, czekają tylko na ciebie... (natarczywie) czekają tylko na ciebie, jedynie na cie-bie!

Saint Phar: Nie wierzę!

Kusiciel (żywo): Słuchaj, wszak znasz poczciwego pana do Puisee, tego starego arystokratę, który od trzydziestu lat nie ruszył się krokiem z domu, poprzysiągłszy, że nigdy go nie opuści? (triumfująco) I oto widzisz — i on przyszedł — i on tam stoi! Dla kogo, pytam? ty gruby nieponiu? (z uśmiechem) dla ciebie, dla kochanego Saint-Phara!... A więc chodź przez grzeczność dla pana de Puisee!..

Saint-Phar (grubjańsko): Nie przedstawiono mi go — nie chcę!

Kusiciel (oburzony): Miałem cię za dobrze wychowanego! (Nagle z krzykiem) Aha, zgaduję! (bierze go na bok) Nie wstydź się, przyjacielowi możesz to zwierzyć: Czy może chodzi ci o pieniądze? Hę? (Szeptem do ucha) Wszystko jest zapłacone! Państwo funduje ci!

Saint-Phar: Nie potrzebuje jałmużny!

Kusiciel: Ach, tylko bez drażliwości! Gdyby wszyscy urzędnicy byli tak drażliwi na punkcie swej pensji, jak ty, cóż by się wówczas stało z państwem? Hę? **Odpowiedz, proszę cię... No, chodź prędko!** Obawiam się, by lada chwila nie zauważono twej nieobecności!

Saint har: Nie, nie chcę!

Kusiciel (poważnie): Jesteś niewdzięczny wobec Niebios! (z oburzeniem) Jakto? Każdego dnia gdzieś w głębi Kalifornji, Jawy, Brazylji trafia się jakiś biedak, chory, wycieńczony, ledwie mogący się wlec, a jedynem jego życzeniem jest: Ach, żebym tylko mógł umrzeć pod mojem pięknem niebem ojczystem“ (głośniej) A ty ty oto jesteś tutaj w rodzinnem swem mieście, pośród rodaków! Ależ na miłość boską, powiedz, czego ci jeszcze trzeba? Wybrednisiu!!!

Saint-Phar: ...To możliwe — lecz nie chcę!

Kusiciel: Nie udawaj teraz błazna — zastanówmy się tylko... Bądź szczery. Zanim cię uwięziono, nie miałeś chwilki spokojnej.. Dręczyły cię wyrzuty sumienia... Mówiłeś sobie: „Jeśli zostanę złapany, zamkną mię do więzienia i postawią przed sądem, a sędziowie będą mi prawili tysiąc nieprzyjemnych rzeczy, osobistych aluzji! — Dobrze, doskonale! — Zgadłeś najzupełniej. Lecz dzisiaj jest już po wszystkiem Najcięższe już minęło... Masz jeszcze zaledwo 5 minut czasu... i zwlekasz? Nie pojmuję cię! Pomimo, iż więzienie jest zajmujące, a zwłaszcza nader zbawienne dla zdrowia.. jednakże pożółkłeś jak cytryna! (z współczuciem) Chodź, zaczerpniesz przynajmniej trochę świeżego powietrza, to ci posłuży.

Saint-Phar: Nie, lubię siedzieć w izbie!

Jak koleje amerykańskie walczą z zawiejami śnieżnemi?

POMYSŁOWOŚĆ AMERYKAŃSKA ŚWIĘCI PRAWDZIWY TRJUMF! — CUDOWNY PŁUG DO ODGARTYWANIA ŚNIEGU. — OLBRZYMIE RADJATORY ELEKTRYCZNE. — TAJEMNICZA METODA CHEMICZNA. — BEZSILNOŚĆ WOBEC PĘKANIA SZYN. — ENERGJA JANKESÓW JEST ISTOTNIE GODNA UZNANIA!

Nowy Jork, w lutym.

(j) Wobec katastrofalnej zimy tegorocznej, która dała się odczuć nietylko **Europie**, ale również **Ameryce Północnej**, a zawadziła nawet o **kraje północno-airykańskie**, co prawda jedynie sporadycznie, zasypując je śniegiem i lodem, — zarządy linij kolejowych amerykańskich zorganizowały

specjalne wydziały dla zwalczaina klęski śniegowej,

wyrządzającej towarzystwom kolejowym amerykańskim **olbrzymie szkody.** Owe wydziały, zostające pod kierownictwem **najwybitniejszych inżynierów i techników amerykańskich**, zastosowały nowe i dotąd w kolejnictwie **całkiem niespotykane metody.** Z tego względu także dla naszych stosunków są one **interesnjące**, ile że ubezwładnienie kolejnictwa polskiego — jak donoszą ostatnie telegramy — wyrządziło mu szkody, sięgające do tej chwili **50 miljonów złotych.**

Zaznaczyć należy zaś, że wszelka walka z zaspami śnieżnemi oraz klęską mrozów jest dla kolejnictwa amerykańskiego **problemem daleko cięższym**, niż dla kolejnictwa europejskiego. Wobec długości bowiem linij kolejowych amerykańskich, oraz wobec tego, że biegną one na olbrzymich przestrzeniach przez

płaskie, zupełnie niczem nieosłonięte stepy,

możliwość tworzenia się zasp i zatamowania ruchu wogóle jest **stokroć większa, niż w Europie.** Dlatego też inżynierowie amerykańscy oprócz **pługów śniegowych, odgarniających śnieg**, pługów tego typu, jakie stosuje się w Europie, — stworzyli zupełnie **nowy typ pługów dla walki z zatorami śnieżnemi.** Polega on na tem, że na przodzie lokomotywy osadzony jest

wieniec olbrzymich noży stalowych,

lekko nachylonych względem siebie i **wirujących z olbrzymią szybkością**, poruszanych zaś systemem **łańcuchów oraz kół zębatych**, sprzężonych z kołami lokomotywy. Wyobrazić sobie można łatwo, że tego rodzaju machina, wżerająca się z szaloną siłą w zaspy śniegowe, **rozrzuca je natychmiast** i toruje drogę także tam, gdzie najsilniejsze nawet pługi europejskie byłyby **zupełnie bezradne wobec barykady zlodowaciałego śniegu.**

Innego sposobu pokonywania przeszkód śnieżnych chwycono się na wielkiej koleji, łączącej oba Oceany, Atlantycki ze Spokojnym i przebiegającej napoprzek **całe terytorjum Stanów Zjednoczonych.** Mianowicie pomysłowi technicy amerykańscy postanowili wyzyskać dla walki ze śniegiem i lodem zatarasowującym tory kolejowe, **siłę elektryczną.** Dokonano tego w ten sposób, że na przodzie lokomotywy umieszczono

olbrzymie radjatory elektryczne,

które zasilane są ciepłem przez **potężne dynamomaszyny**, wbudowane w korpus lokomotywy. Siła popędowa lokomotywy, bardzo znaczna, porusza równocześnie także i dynamomaszyny, tworząc **prąd o bardzo wysokiem napięciu**; prąd zaś zostaje przetransformowany i rzucony przez radjator **na przeszkodę śnieżną.** Jak praktyka wykazała —siła uzyskanego ciepła jest tak znaczna, że najbardziej nawet zlodowaciałe zatory śnieżne **ulegają jej i topnieją, uwalniając tory kolejowe.** — Owe radjatory są **ostatnim „krzykiem" kolejowej techniki amerykańskiej**, która jest z nich **ogromnie dumna.** Inżynierowie amerykańscy, którzy je zbudowali, wyrażają przekonanie, że **działają one skuteczniej, niż najpotężniejsze nawet pługi mechaniczne.** Przyznać istotnie należy, że pomysłowość techniczna Yankesów jest niewyczerpana!

Ostatnim wreszcie sposobem, który zastosowano dla pokonywania zatorów śnieżnych, jest

metoda chemiczna.

Mianowicie z cystern, które idą tuż za lokomotywą, przeprowadzono rurociągi, które biegnąc tuż nad torem, **rozpylają nań pod ciśnieniem stężonego powietrza specyficzny płyn**, wytwarzający momentalnie **bardzo znaczną ilość ciepła.** Skład owego płynu jest

tajemnicą kampanji kolejowej,

która zastosowała ten wynalazek na swych linjach. Podobno jednak uzyskane wyniki są **bardzo dobre.** Jak przypuszczają fachowcy — wynalazek powyższy polega mniej więcej na takich samych zasadach, jak **znany, śmiercionośny termit**, którym wypełniano granaty podczas wojny, a który zalewał po wybuchu granatu całe przestrzenie **prawdziwym deszczem płynnego żelaza.**

Wobec jednej przeszkody są natomiast Amerykanie zupełnie bezsilni: jest nią mianowicie

pękanie szyn

z powodu bardzo znacznych mrozów. Wobec olbrzymiej długości koleji amerykańsk. jakiekolwiek próby ochrony szyn przed kurczeniem się z powodu olbrzymiego zimna **są zupełnie niemożliwe.** Toteż kroniki kolejnictwa amerykańskiego notują **cały szereg wypadków**, częstokroć bardzo groźnych w następstwa, a spowodowanych **wykolejeniem pociągów** na pękniętych z powodu mrozu szynach. Być może jednak, że pomysłowość inżynierów amerykańskich i na tę plagę kolejnictwa amerykańskiego **wynajdzie jakąś radę.**

OSTRZEŻENIE.

Od pewnego czasu grasuje na terenie miasta Lwowa, szajka oszustów podszywająca się pod firmę Akademickiego Związku Sportowego i naciąga łatwowiernych na datki, rzekomo na cel Związku idące. Ta sama szajka ofiaruje tymże osobom specjalnie na ten cel przygotowane Dyplomy Członkostwa Honorowego Akad. Związku Sport.

Wobec powyższego ostrzega Wydział Akademickiego Związku Sportowego wszystkich przed tymi oszustami i podaje do wiadomości, że w myśl obowiązującego statutu do nadawania Członkostwa Honorowego, jest uprawnione tylko Walne Zgromadzenie Członków AZSu Członkiem Honorowym może zostać tylko osoba bardzo zasłużona około rozwoju sportowego AZSu.

Wydział Akad. Zw. Sportowego
ul. Marszałkowska 1. Lwów.

Na tle braku węgla, powaśnili się dwaj szwagrowie!

OD SŁOWA DO SŁOWA — OD ZWADY DO SPRAWY HONOROWEJ.

Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 15 lutego. (sl) Katastrofalny brak węgla dotknął całą Warszawę. Na tem tle doszło dziś do osobliwej historji: Pan Z., zamieszkały w jednej z kolonji podmiejskich, wypalił onegdaj ostatki węgla. Nie pomogły zabiegi, ani wystawania pod składami, znikąd węgla nie mógł dostać. Zrozpaczony zwrócił się **do swego szwagra płk. T.** z prośbą o pożyczenie choć kilkudziesięciu kg. węgla, wiedząc, że **płk. T. jest dobrze w węgiel zaopatrzony.** Ten odparł, że istotnie ma węgiel, ale nie może pożyczyć, bo nie wie, jak długo trwać będzie obecna sytuacja i mógłby sam zostać bez opału. Nic nie pomogły prośby i przedstawienia. Płk. T. był nieustępliwy. Pan Z. wróciwszy do domu, zebrał **wszystkie prezenty, jakie kiedykolwiek dostał od szwagra T.**, zawinął je w batikową chustkę, również otrzymaną od szwagra i **odesłał mu wszystkie rzeczy.** Sprawa znajdzie swój epilog **na drodze honorowej, gdyż płk. T. posłał szwagrowi swemu sekundantów.**

Kusiciel: Nie mówię już o panu kacie, który od samego rana szykuje dla ciebie swój mebel... z taką troskliwością, jak dla własnego syna — poczciwiec! Wy obaj macie pierwszy raz ze sobą do czynienia — i ty się wzbraniasz. (Poważnie) Robisz sobie wroga! Uważaj!

Saint-Phar: Nie lubię nowych twarzy. On ma ponurą gębę!

Kusiciel: Czy sądzisz, że w obecnym stanie rzeczy może on być wesoły? Dawniej miał przynajmniej tortury dla rozrywki — i te mu odebrano Gdyby mu pozostawiono wolny wybór — z pewnością wybrałby podróż do Szwajcarji, tego możesz być pewien.. A więc decydujesz się?

Saint-Phar: Nie, nie chcę!

Kusiciel: Nie będę już mówił o sobie samym, który zaręczyłem za ciebie wobec 12 przyjaciół, przybyłych do mnie ze wsi specjalnie w tym celu Jeśli mi nie wierzysz, to poślij kogo i każ się wypytać Ich powozy stoją jeszcze na moim dziedzińcu

Saint Phar: Nie, nie chcę!

Kusiciel (błagalnie). Miejże wzgląd na mnie, na twego kolegę ze szkolnej ławy. Obraliśmy odmienne karjery... ty jesteś u kresu swojej... nie róbże ze mnie wykolejeńca Jestem biednym urzędnikiem, mam żonę i dzieci Mój szef oddziału jest tam u mnie i czeka, potrzeba mi koniecznie awansu. Uczyń to dla mnie, proszę cię, kochany Saint-Phar! (Z wyrzutem) Jestem twoim sędzią przysięgłym, ty jesteś moim pierwszym skazańcem, daj mi z łaski pierwszy napiwek, do djabła! (z przekonaniem) Jako przysięgły skazałem cię na śmierć. Spełniłem swój obowiązek Teraz kolej na ciebie spełnić swój... Każdy ma swe obowiązki w społeczeństwie!..

Saint Phar: Nie, nie chcę!

Kusiciel: Chciałbym ci przytem dać dobrą radę: Nie chcesz dzisiaj... niechże będzie!... Lecz sprowadzj się kata z sąsiedniego miasta i sprawa zostanie załatwiona jutro Powiedz: Czy to zwyczaj u was gilotynować dopiero w dzień po terminie egzekucji? Nie, to ustawa, niewzruszona ustawa! A więc ty naruszasz ustawę, sprzeciwjasz się ustalonemu porządkowi .. Wiesz, co sobie ludzie pomyślą? Powiedzą: „Znowu jakiś buntownik" — widzisz, gotów jesteś się skompromitować.

Saint-Phar: Gwiżdżę na to, co powiedzą.

Kusiciel (po chwili namysłu): Widzisz, Saint-Phar, ze mnie jest dobry obserwator! Nie chcesz się przyznać, lecz ten opór nie pochodzi od ciebie... zawrócono ci głowę.. Wyobrażasz sobie sprawę jako coś strasznego. W istocie rzeczy, cóż to takiego? Nic, prosta forma, nic więcej. Zastanówmy się wspólnie: Naprzód dostaniesz wspaniałe śniadanie (Z uśmiechem) To takie trudne, hę? potem szybko ogolą ci głowę,.. to bardzo zdrowe i działa orzeźwiająco.., następnie spokojnie pojedziesz sobie ekwipażem (z naciskiem) ekwipażem, mój drogi, ekwipażem! Podczas jazdy gawędzisz z księdzem o tem i owem i czas upływa szybko.. Po przybyciu na miejsce, wyjdą na twoje przyjęcie, otworzą drzwiczki i podadzą ci ramię: wszyscy prześcigają się w oddaniu ci usługi! Wchodzisz po bardzo wygodnych schodach na wysokość tylko jednego piętra! Najwyżej — powiedzmy, na wysokość parteru.., pozdrawiasz tłumy.. i w mgnieniu oka.. pac! — sprawa skończona! (Z uśmiechem) I wszyscy odchodzą zadowoleni.

Saint Phar: Wszyscy! Wszyscy! Dobrze to panu mówić... Ja ..

Kusisiel: (przerywając): Nie mówmy obaj naraz, proszę cię. Mówię całkiem poważnie. Jeśli więc nie chcesz dzisiaj, to niechże będzie jutro.. Zresztą jutro mamy piątek, dzień feralny, mogący ci przynieść nieszczęście. Jutro moje dzieci pójdą do szkoły: jutro opinja publiczna odwróci się od ciebie, każdy zajmie się swojemi sprawami i żywa dusza nie znajdzie się na twej egzekucji. Czy to pochlebne?

Saint Phar: Nie ubiegam się o popularność.

Kusiciel: A moich 12 przyjaciół, przybyłych ze wsi? Czy chcesz mi ich zwalić na kark do jutra? Gdzież ich pomieszczę? Postaw się w mojem położeniu!

Saint-Phar (żywo): Bardzo chętnie! Mieniamy się!

Kusiciel (uszczęśliwiony): He, żarto wnisiu! Tylko rozsądnie! Myślałem to sobie, że chciałeś mi dać małą nauczkę! (poufale) Między nami mówiąc, wiesz, tak samo dobrze, jak ja, komu twe posłuszeństwo sprawiłoby uciechę. Prezydent republiki tak chce!

Saint Phar (żywo z wyrzutem): Lecz przecież nie po to głosowałem na niego!

Kusiciel (skwapliwie): Ha, mam cię! Wiedziałem, że jesteś nielogiczny! Któż kazał ci wybrać tego prezydenta? Nikt. Wybory były wolne: nie wywierano na ciebie nacisku Powiedziałeś: Tak, ja go chcę, dajcie mi go! Sam zastosowałeś się do słów Pisma, które mówi: **Elegite ex vobis meliorem, quem vobis placuerit, et ponite cum super collum...** Jest to więc twój wybrany zwierzchnik, prezydent w twoim guście.. On wie o tem i... masz! Żąda od ciebie pierwszej grzeczności — a ty mu odmawiasz!! Wiesz ty, co on powie wieczorem do żony? Powie: „No, patrzcie! Myślałem, że Saint-Phar trzyma moją stronę!"

(Przy tych słowach skazaniec zerwał się nagle. Wzruszenie odebrało mu głos, lecz znakami daje do zrozumienia, iż zgadza się na wszystko).

Kusiciel (z ukrytem zadowoleniem): No, wielki dzieciaku, nareszcie nabrałeś rozumu! A więc, idę powiedzieć panu katowi, że jesteś gotów na jego przyjęcie. Potem spieszę uspokoić damy! (ściska go i odchodzi).

W dziesięć minut później szef oddziału mówił do swego promieniejącego radością amfitrjona:

— Doprawdy, mój drogi, twoje małe śniadanko było wspaniałe i nie pozostawiło nic do życzenia!

Przełożył St. K

Narkotyk, hodowany w własnym ogródku

PRZYPADKOWE WYKRYCIE OSOBLIWEJ ORGJI. — MIESZKANIE Z OKNAMI, SZCZELNIE ZASŁONIĘTEMI. PAPIEROSY Z „CANABIS AMERICANA“. — NOWY ŚRODEK UPOJENIA, NIEPRZEWIDZIANY USTAWĄ O PROHIBICJI.

(Do ryciny na str. 1).

Nowy Jork, w lutym.

(+). Władze amerykańskie pilnie tropią przemytników wszelkich środków narkotycznych, jak **opjum, kokainy, morfiny, heroiny** itp., nie mówiąc już o zwykłej „whisky“, którą wyrabia się masowo i przemyca z zewnątrz dla użytku żądnych podniety obywateli. W Stanach Zjedn. silnie kwitnie używanie **narkotyków wszelkiego rodzaju.** Współczesne, niezwykle

nerwowo tempo

życia amerykańskiego przedwcześnie niszczy nerwy przeciętnego „byznessmena“, który wskutek tego stara się je podniecić sztucznymi środkami. Że zaś dolarów naogół nie brak, więc obywatele wprost przepłacają **każdą dawkę trucizny,** mającej im pozwolić zapomnieć o dolegliwościach życia doczesnego i na chwil parę ulecieć

w rozkosze nirwany.

Przed niewielu tygodniami policja nowojorska całkiem przypadkowo wpadła na ślad **masowego zatruwania się** obywateli narkotykiem, który nie podpada pod normy prawne, gdyż nie jest ani importowany, ani sprzedawany w drogerjach czy aptekach, a stanowi produkt

hodowli domowej.

Ajenci „prohibicyjni“ pilnie węszący za ukrytemi trunkami, pewnego razu, podczas jednego z obchodów nocnych usłyszeli dziwne odgłosy, dobywające się z ustronnej willi na przedmieściu N. Jorku. Pomimo, że okna były zupełnie ciemne, z wewnątrz dolatywały niesamowite **wrzaski, muzyka i śpiewy.** Ajenci wtargnęli do środka i tu ujrzeli

niezwykły obraz.

W eleganckim apartamencie, którego okna były szczelnie zasłonięte **czarnemi kotarami,** unosił się duszący **opar dymu,** lecz nie tytoniowego. Na środku pokoju jakiś młodzieniec o **obłędnych oczach** wykonywał

niesamowity taniec,

wykręcając się, jakby w skurczach epilepsji. Dokoła na podłodze, w pozach **bardzo drastycznych,** wiły się napół ubrane **ciała kilku młodych i pięknych kobiet,** których oblicza wyrażały

bezgraniczną ekstazę.

Towarzystwo to zabrano na stację policyjną, gdzie wkrótce oszołomienie przeminęło. Jak stwierdzono, zaszedł tu wypadek upojenia się **papierosami, sporządzonymi z rośliny**

„canabis americana“,

której hodowla w prywatnych ogródkach rozpowszechnia się coraz bardziej. Wizje, wywołane paleniem papierosa, sporządzonego z „canabis“, są **pono bardzo przyjemne,** a objawiają się przedewszystkiem w niepohamowanej **wesołości i chęci tańca.**

Rycina nasza przedstawia scenę, jaką policja zastała w mieszkaniu owego amatora upajającej rośliny, a obok typowy wyraz twarzy amatora narkotyku w chwili „zaciągania się“.

—o—

Romans angielskiego księcia z piękną kupcową.

SKANDAL, O KTÓRYM MÓWI CAŁY PARYŻ... — POJECHAŁA DO MATKI, ALE NIE WRÓCIŁA JUŻ WIĘCEJ..

Paryż, w lutym.

(=) Ogólną sensację obudziła tutaj ucieczka angielskiego księcia Harry'ego Breguetha z piękną kupcową paryską, panią Marją Durval. Znajomość pani Durval z księciem trwała już półtora roku, a zawiązała się w St. Moritz gdzie bogaty kupiec spędzał z żoną **kilka tygodni zimowych.**

Książę Bregueth podbił odrazu

serce płochej kobiety.

To też w St. Moritz mimo obecności męża widywano stale parę razem. Kupiec otrzymał w St. Moritz telegram, wzywający go do natychmiastowego powrotu do Paryża w **ważnych sprawach** handlowych. Wyjechał tedy, lecz żona po została jeszcze kilka dni, poczem powróciła do domu.

W jakiś czas potem pojechał Durval z żoną do **Monte Carlo.** Ku wielkiemu zdumieniu spostrzegł, że również książę bawi w tej miejscowości. Po kilku tygodniach powróciło małżeństwo do Paryża.

Przed trzema miesiącami zjawił się książę w Paryżu i kochankowie **widywali się tutaj często.** Wreszcie postanowili uciec. Pewnego dnia oznajmiła pani Durval mężowi, iż matka jej, zamieszkała w Lyonie

ciężko zachorowała

wobec czego musi zaraz do niej wyjechać. I tak się rzeczywiście stało. Tymczasem pani Durval **nie dawała znaku życia.** Zaniepokojony kupiec zatelegrafował do rodziny żony, dostał jednak odpowiedź, że nie przyjechała wogóle do Lyonu. Nie wiedział co się stało. Wreszcie otrzymał od żony list, w którym doniosła mu, że nie może z nim żyć i wyjechała

z księciem Breguethem.

Kochankowie przebywają obecnie w Egipcie...

Szkoła bolszewicka w świetle pamiętników ucznia

W HISTORJI NIC NIE BYŁO, OPRÓCZ KOMUNIZMU. — „ROBOTNICY“ I „TOWARZYSZE“ SZKOLNI — CO TO JEST ZBRODNIA?

Paryż, w lutym.

(jp). Dzięki nieuwadze rosyjskiej cenzury, przedostała się za granicę ciekawa książka, wydana w państwie sowjeckiem. Są to pamiętniki rosyjskiego ucznia Kości Riabczewa. — Książka ta, która wyszła obecnie po francusku nakładem paryskiego Towarzystwa wydawniczego, pozwala na ciekawy **wgląd w bolszewickie metody wychowawcze.**

Z pamiętników tych wynika, że całe wychowanie bolszewickie zdąża do tego, aby przed przyszłym obywatelem Rosji zakryć całą historyczną przeszłość świata i własnej ojczyzny i ograniczyć jego widnokrąg tylko do

światopoglądu komunistycznego.

Historja świata i historja Rosji ograniczają się dla rosyjskiego dziecka dzisiaj tylko do historji komunizmu. — A więc uczą się one o **komunie paryskiej, o rewolucjach za czasów caratu, aż po rewolucję roku 1917.** Ukoronowaniem tej nauki historji jest **biografja Lenina.** Poza tem wszystko tonie w nieprzebytych ciemnościach.

Ustrój szkoły jest również oparty na komunistycznych zasadach. Słowo „nauczyciel“ jest wyklęte, jako pojęcie karygodnie burżuazyjne. Istnieje tylko **„robotnik szkolny“ i jego młodzi „towarzysze“.** O żadnej dyscyplinie niema mowy. „Towarzysz szkolny“ jest wolny od wszelkiego przymusu. Towarzyszu Riabczew — mówi do autora książki „robotnica szkolna“ — czy zechcesz mi dzisiaj powiedzieć, o czem wam opowiadałam na poprzedniej lekcji? — Nie — odpowiada kategorycznie „towarzysz szkolny“ — wasze opowiadanie całkiem mnie nie interesowało. — I sprawa jest już załatwiona.

Ciekawsze jeszcze światło na szkołę bolszewicką rzucają przytoczone w książce urywki rozmów „towarzyszy szkolnych“ z „robotnikami szkolnymi“ **z zakresu hygjeny i spraw seksualnych.** Wynika z nich, że cała etyka ogranicza się tylko **do kwesjti sanitarnej.** Podobne, czysto utylitarne zasady, obowiązują także w innych dziedzinach moralności. „Zbrodniarzem — pisze uczeń bolszewicki — jest w naszem pojęciu osobnik, który robi coś złego drugiemu **bez żadnych korzyści dla siebie“.**

Nie trudno sobie dośpiewać, jak ukształtuje się życie w społeczeństwie, w którem będzie obowiązywała ta zasada moralna.

Niemniej ciekawie przedstawia się w bolszewickim skrócie nauka religji. Polega ona **na wyszydzaniu księży i kościoła, na miejsce których wprowadza się kult Lenina.** Katechizm bolszewicki formułuje to w ten sposób: Pytanie: „Czy umarł Lenin?“. Odpowiedź: „Nie“. Pytanie: „Jakto, przecież już umarł?“. Odp.: „Nie, ponieważ żyje w naszych sercach“.

—o—

Tragiczny powrót z karnawałowej zabawy.

DWAJ BRACIA, RATUJĄC SIOSTRĘ PRZED ZAMARZNIĘCIEM, ODMROZILI CIĘŻKO RĘCE I GROZI IM AMPUTACJA.

Wiedeń, w lutym.

(jp) Niezwykle silne mrozy, które panują w ostatnich tygodniach w całej Austrji, odbijają się katastrofalnie na życiu ogółu, a na jednostki sprowadzają wstrząsające prawdziwie tragedje.

O takiej niezwykłej tragedji rodzinnej, donoszą nam **z Hofing w Górnej Austrji.**

W miejscowości tej odbywała się **zabawa** taneczna, w której m. in. wzięła udział rodzina, mieszkająca na odległym dość folwarku. Po wesołej zabawie dwaj bracia i siostra, wśród trzaskającego mrozu, wracali nad ranem do domu. Nagle dziewczyna doznała **nagłego osłabienia tak, że nie mogła iść dalej o własnych siłach.** Wtedy jeden z braci wziął ją na ręce, aby ją zanieść do domu. Lecz po kilku minutach ręce zu**pełnie zdrętwiały mu z zimna** i nie był w stanie utrzymać ciężaru. Wówczas wziął z rąk jego omdlałą dziewczynę drugi brat, wysyłając równocześnie tam tego do najbliższego osiedla po sanie.

Po pewnej chwili jednak i jemu **ręce zdrętwiały z powodu odmrożenia, musiał więc usiąść, trzymając na kolanach bezwładne ciało siostry.** — Zanim drugi brat wrócił z saniami, **dziewczyna była zupełnie stężała,** a gdy dowieziono ją do domu, przez długi czas wszelkie próby ratunku były bezowocne. Udało się ją wreszcie przywrócić do życia, jednakowoż znajduje się ona w stanie bardzo groźnym, gdyż wywiązało się **gwałtowne zapalenie płuc.** Obydwaj zaś bracia dzięki swojemu poświęceniu dla siostry, odnieśli tak **ciężkie odmrożenia rąk,** że nie jest wykluczona konieczność amputacji.

—o—

Śmierć najstarszej kobiety na świecie.

Moskwa, w lutym.

Z Tyflisu donoszą, że w jednej ze wsi w Armenii zmarła najstarsza kobieta na całym świecie, a to pewna Turczynka w 135 roku życia. Do ostatnich dni zachowała o na zdolności umysłowe i dobrą pamięć. M. in., opowiadała o osobistych przeżyciach podczas zdobycia Armenji przez wojska rosyjskie w r. 1827.

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 134 Dodatek tygodniowy do Nr. 8775 z dnia 17. lutego 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Poznaj swe zdolności fizyczne!

DZIWNE, NIEZROZUMIAŁE LEKCEWAŻENIE PORADNI SPORTOWO - LEKARSKIEJ. — PRÓBA SCHNEIDRA. — Z LWOWSKICH KLUBÓW JEDYNIE ZTG. „DROR" UZNAŁO ZNACZENIE PORADNI.

Lwów, 16 lutego.

(p) Zbliża się sezon sportowy z każdym dniem! Przygotowania do niego w klubach i stowarzyszeniach — jakkolwiek bardzo spóźnione czynione są jednak wciąż omawia się zawodników, zawody, nagrody itp. nikomu jednak na myśl nie przychodzi, poradzić się kompetentnych czynników o maximum wysiłków fizycznych, do jakich zawodnicy danego klubu czy stowarzyszenia są zdolni. Istnieje przecież we Lwowie dziwnie przez Zarządu klubów lekceważona poradnia sportowo - lekarska pracująca pod kierunkiem por. dr. Kawalka Ludwika, która na zasadzie najdokładniejszych badań pomiarów, czynionych przy pomocy najnowszych aparatów orzeka zdolność wysiłków fizycznych badanych osobników, zarówno kobiet jak i mężczyzn.

Najnowsze badania lekarzy oraz pracowników sportowych całej Europy, przy uwzględnieniu dorobku w tym kierunku szczególnie ras anglo - saskich, gdzie nic dokładności są prawie że wykluczone, znajdują zastosowanie w poradni. Każdy więc czy to początkujący zawodnik, czy też rutynowany rekordzista powinien z dobrodziejstwa istnienia takiej poradni skorzystać, aby przekonać się o własnem zdrowiu i własnych zdolnościach. Zwłaszcza Zarządy klubów, rozpoczynające trenować nieraz za bardzo intensywnie piłkarzy i lekkoatletów, winne uważać za swój obowiązek nakazanie każdemu ze zgłaszających się do pracy zawodnikowi, przynieść legitymację z Poradni, wykazującą jego uzdolnienie do ćwiczeń fizycznych.

Ostatnie badania zawodników pozwalają twierdzić, że tylko taki osobnik może być uważany za materjał na zawodnika, który może brać udział w zawodach i uzyskiwać tam możliwe wyniki, który uzyska przy próbie Schneidra (czynność serca i płuc) no najmniej 14 punktów, naturalnie przy pełnem rozwoju fizycznym bez wad organicznych. Osobnicy uzyskujący przy tej samej próbie punktów 11 do 13 muszą oddawać się dłuższemu treningowi kondycyjnemu, a chwilowo do żadnych zawodów dopuszczani być nie mogą. Uzyskujący poniżej 10 punktów, nie powinni wogóle trenować do zawodów, lecz poddać się racjonalnej i systematycznej gimnastyce dla poprawienia ogólnego stanu fizycznego. To są najważniejsze wskazania dla kierowników poszczególnych sekcji klubów, którzy nie chcą mieć na sumieniu zniszczenie młodych, niedoświadczonych i niedorozwiniętych należycie członków.

Ogólna budowa ciała, rozwój niektórych części czy też narządów, usposabia już z natury rzeczy danego osobnika do poświęcenia się pewnej gałęzi sportu. Wykrycie tych zdolności jest też zadaniem Poradni sportowo - lekarskiej, na co zwraca się badanym uwagę.

Mimo więc tak wielkie znaczenie Poradni, mimo jej kilku miesięczne istnienie, nie jest ona należycie przez kluby wykorzystana. Jedynie ZTG. „Dror" uznając znaczenie Poradni i ważność zdrowia własnych członków, przysłało wszystkich swych ćwiczących do zbadania i wyciągnęło z rezultatów badania odpowiednie wnioski. Innym klubom i Towarzystwom radzimy zwrócić się do Ośrodka Wych. Fiz. przy DOK. VI dla uzyskania terminu na zbadanie swych członków, co obecnie z rozpoczęciem sezonu ma zarówno dla klubu jak i dla samego sportu olbrzymie znaczenie.

Narciarskie mistrzostwa Lwowa:

Zawody o puhar „Gazety Porannej".

Lwów, 16 lutego.

Dzięki temu, że fala mrozów minęła, zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa w **konkurencji międzynarodowej** będą się mogły odbyć zupełnie bez przeszkód.

W zawodach tych brać będzie udział kilkudziesięciu zawodników, a to: SNTT., Sokoła, Wisły i Ośrodka wojskowego z Zakopanego, Beskidu Krynickiego, Czarnych Pogoni, KTN., Lechji, AZS i przemyskich klubów narciarskich — w końcu kilku zawodników zagranicznych, z Norwegiem Simonsenem na czele.

W ramach powyższych zawodów odbędzie się walka o puhar „Gazety Porannej" ufundowany dla drużyny, która zdobędzie największą ilość punktów w konkurencji mieszanej tj. w skoku i biegach.

Puhar nasz dotychczas zdobyły Sekcja Narciarstwa Polskiego Tow. Tatrzańskiego i Sekcja Narciarska TZKG. Czarni.

Wobec licznego zjazdu zawodników SNTT., Sokoła i Wisły walka o puhar ufundowany przez naszą Redakcję zapowiada się nader ciekawie i Czarni będą musieli wytężyć wszystkie swe siły, by cenną zdobycz nadal zatrzymać w swem posiadaniu.

Program zawodów przedstawia się następująco: Sobota 16 - go g. 13 boisko Sokoła Macierzy, zamknięcie zgłoszeń i losowanie numerów biegowych, następnie start juniorów (10 km.) i start seniorów (18 km.) W czasie biegu płaskiego odbędzie się na boisku Sokoła Macierzy bieg płaski za koniem (Skikjöring), w którym startować będzie kilkunastu zawodników.

W niedzielę o godz. 11.30 odbędą się skoki na skoczni KTN. na Zniesieniu; dojazd tramwajem (4) W konkursie skoków biorą udział najlepsi zawodnicy zakopiańscy i lwowscy — Norweg Simonsen będzie tegoroczną rewelacją, przyczem skok ponad 40 metrowy będzie napewno wykonany.

Na skoczni będą do użytku publiczności piecyki koksowe i gorący bufet.

Szereg firm ofiarowało dla zwycięzców wspaniałe nagrody honorowe, mistrz Lwowa w kombinacji otrzymuje wielki puhar Miejskiej Kasy Oszczędności. Reszta zawodników otrzyma szereg pięknych nagród.

Tegoroczne narciarskie mistrzostwo Lwowa będzie rewelacją sezonu zimowego.

Kolarstwo szosowe wymaga reformy.

KRYTERJA KLASYFIKACYJNE. — ZASZEREGOWANIE DO KLAS. — LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK KOLARSKI I JEGO NAJBLIŻSZE ZADANIA.

Lwów, 16. lutego.

W poprzednim artykule, który pod tym samym tytułem ukazał się w „Gazecie Porannej" z dnia 26. stycznia br., starałem się wykazać potrzebę i konieczność zreformowania naszego kolarstwa szosowego, a wskazując na inne działy sportu, które oddawna już wprowadziły u siebie system podziału na klasy, **uzasadniałem wprowadzenie klasyfikacji zawodników szosowych**, korzystnemi nad wyraz skutkami, jakie ona za sobą niesie, zaostrzając konkurencję, wpływając na podniesienie się poziomu wyników i stwarzając **korzystne warunki dla rozwoju narybku.**

Zarazem zaprodukowałem konkretny projekt podziału na klasy, który wprowadziła u siebie młoda sekcja kolarska LKS. „Pogoń" by skłonić świeżo powstały Lwowski Okręgowy Związek Kolarski do bliższego zajęcia się nim i rozszerzenia jego postanowień, odpowiednio zmodyfikowanych, na cały okręg lwowski.

Przed przyjęciem i wprowadzeniem w życie projektu klasyfikacji wyłania się jednak trudna do rozstrzygnięcia kwestja, jak posegrego-

wać zawodników, którzy startują obecnie w wyścigach w jednej wielkiej grupie, i jakie kryterja podziału należy przyjąć przy konkretnem zaliczaniu jednostek do poszczególnych klas. Samo bowiem przejście zawodnika z klasy niższej do wyższej odbywać się będzie już zupełnie mechanicznie na podstawie **dokładnej rejestracji i ewidencji wyników,** prowadzonej przez kapitana związkowego.

Zdaniem mojem, jako kryterjum podziału przyjąć należy wyniki, osiągnięte przez zawodników w roku ubiegłym, t. zn. w czasie sezonu sportowego 1928, biorąc przytem pod uwagę ich sportową przeszłość.

O ile chodzi o kluby lwowskie, to **do klasy I-ej zaliczyć należy:** Ignatowicza, Frössa I, Serbeńskiego, Kiczka i Adlera z „Pogoni", braci Kostrzębskich, Tropaczyńskiego i Matjaszewskiego z „L. T. K. i M.", oraz Kiesla z „Hasmonei". Czterej pierwsi brali udział w I-szym Biegu dookoła Polski. **Ignatowicz i Fröss,** to zwycięzcy biegów takich, jak: Mistrzostwo Województwa lwowskiego, Mistrzostwo Lwowa o puhar „Gazety Porannej", „Expressu Porannego", dookoła Województwa krakowskiego i kolarskiego „Maratonu", najdłuższego biegu w Polsce, międzymiastowego wyścigu Kraków—Lwów (325 kilometrów). **Serbeński** jest zawodnikiem czołowej polskiej klasy, który tylko wskutek dziwnego „pecha" nie wygrał w ubiegłym roku żadnego wyścigu, poszczycić się może jednakże zdobyciem 3-go miejsca w Mistrzostwie Lwowa i 4-go w Biegu o „Puhar Gazety Porannej". **Kiczek,** który jeszcze w roku 1927 startował w biegu nowicjuszy, zdołał dzięki sumiennemu treningowi, warunkom fizycznym i niezaprzeczonym zdolnościom wybić się na czoło lwowskich jeźdźców. Wyniki takie, jak wicemistrzostwo klubowe „Pogoni" za Ignatowiczem w doskonałym czasie 1 g. 38 m. 33 s. (50 km), 11-te miejsce w klasycznym wyścigu górskim Kraków-Zakopane (110 klm.), w najlepszej i najcięższej konkurencji jeźdźców całej Polski, a wreszcie II-gie miejsce w 50-klm. wyścigu o „Puhar Gazety Porannej" przed Serbeńskim, Adlerem i Frössem i 4-te miejsce w Mistrzostwie Lwowa, klasyfikują go jako zawodnika pierwszej klasy. Wadą jego jest mała stosunkowo rutyna i doświadczenie (Bieg dookoła Polski!), oraz przedwczesna rezygnacja z walki tam, gdzie aby pokonać przeciwnika, trzeba na nim zdobywać metr po metrze aż do zwycięstwa. **Adler, to dwukrotny tryumfator puharu „Gazety Porannej"** i zwycięzca kilku biegów średnio-dystansowych, który, mam wrażenie, dopiero w czystym, torowym sprincie mógłby dać ze siebie wszystko. Służba wojskowa nie pozostała u niego, podobnie jak i u Frössa, bez wpływu na kondycję fizyczną. **Bracia Kostrzębscy** jedynie ze względu na swoją przeszłość (Olimpjada paryska) znajdą się w I-szej klasie, gdyż ich wyniki tamtegoroczne wcale nie są „pierwszoklasowe". Natomiast **Tropaczyński,** a zwłaszcza **Matjaszewski,** to zawodnicy, którzy, podobnie jak Kiczek, dzięki pracy nad sobą, doprowadzili w ubiegłym sezonie do tak pięknych wyników, jak Mistrzostwo klubowe LTKiM. przed Serbeńskim i 4-te miejsce w biegu Kraków-Lwów (Tropaczyński), oraz 3-cie miejsce w biegu o puhar „Gazety Porannej" przed Serbeńskim i Adlerem i 5-te w Mistrzostwie Lwowa (Matjaszewski).

Jedynym reprezentantem „Hasmonei" w klasie I-szej jest **Kiesel,** mistrz Województwa lwowskiego w r. 1927, który jednak po zdobyciu tego tytułu przez dłuższy czas zupełnie nie startował, widocznie z obawy, by prawie pewne porażki nie rozwiały nimbu mistrzowskiego. W roku ubiegłym zdobył on mistrzostwo swego klubu na 50 klm. w czasie 1 g. 43 m. 34 sek. i dość dobrą lokatę w biegu Kraków-Lwów (8-me miejsce 15 g. 21 m. 48 s.), jednak mając skłonność do przekraczania regulaminów wyścigowych, naraził się w biegu o puhar „Gazety Porannej" na dyskwalifikację z powodu skrócenia trasy, a protest przeciwko przyznaniu mu 2-go miejsca w mistrzostwie Wojew. lwow. na r. 1928 z powodu korzystania z prowadzenia przez motocykl, nie został dotychczas przez ZPTK. załatwiony.

Jako jeźdźców **II-giej klasy** wymienić należy: Bosaka, Drehera, Zawadzkiego, Daniela, braci Mannów (Romana i Kazimierza), Senkowskiego, Frössa II., Wallesa, wszystkich z „Pogoni", Motylewskiego, Szubrowskiego, Blicharskiego z LTKIM., oraz Hirschprunga, Nachtgeista, Fleckera i Zlatkesa z „Hasmonei", zaś z „Polonji" przemyskiej Zacharkę, Pokrzywkę, Chrustilla i Dryllę. Inni zaliczeni być powinni do klasy III-ciej, wzgl. nowicjuszy.

Klasyfikacja zawodników zależnie od dystansu (biegi krótkie i długie), jest mojem zdaniem, niestosowną, gdyż szosa jest **synonimem biegów długich.** Krótko- i średnio-dystansowców oraz sprinterów klasyfikować będziemy mogli dopiero mając tor, gdyż tor jest domeną tych specjalizacji kolarskich.

Lwowski Okręgowy Związek Kolarski, świeżo we Lwowie powstały, postawił sobie jako jedno ze swych zadań **właśnie przeprowadzenie klasyfikacji szosowców,** którą w najbliższych tygodniach zamierza uskutecznić. Obok tego przewidzianą jest kwestja **reorganizacji instytucji sędziów kolarskich,** rejestracji i ewidencji zupełnie dotychczas nienotowanych i zapomnianych rekordów okręgowych, a wreszcie cały szereg statutem określonych planów, celów, zamierzeń i dążeń, jak propaganda słowem i piórem na rzecz rozwoju kolarstwa, organizowanie propagandowych wyścigów, organizowanie zaprawy zimowej dla kolarzy, popieranie turystyki kolarskiej, wyjednywanie ulg przewozowych u władz kolejowych itd.

Mgr. Ludwik Göttinger.

Kolarstwo organizuje się.

WYBÓR WŁADZ I ZAKRES DZIAŁANIA LW. OKR. ZW. KOLARSKIEGO.

Lwów, 16. lutego.

We Lwowie powstał Lwowski Okręgowy Związek Kolarski, który na posiedzeniu, odbytem dnia 10. lutego br. po uchwaleniu statutu, opracowanego przez komisję statutową w składzie: pp. Adamowski, mr. Göttinger i J. Wissmüller, wybrał zarząd w nast. składzie:

Prezes: **Eng. Adamowski** (LTKiM) Lwów, wiceprezes: prof. Rudolf Wacek (LKS. „Pogoń") Lwów, sekretarz I.: Jan Wissmüller (LTKiM.), sekretarz II.: Ign. Schliffke (ŻKS. „Hasmonea") Lwów, skarbnik: mr. Józ. Fisch ((ŻKS. „Hasmonea"), kapitan sport.: Witold Majewski (LKS. „Pogoń"), członkowie Zarządu: Włodz. Borys (WCCS. „Poolonja") Przemyśl, Bron. Drobut (RKS.) Lwów, mr. L. Göttinger (LKS. „Pogoń"), komisja rewizyjna: Jakób Beigel (ŻKS. „Hasmonea"), Stan. Matwijczuk (LTKiM.), Ant. Pakosz (LKS. „Pogoń").

L. O. Z. K. zamierza w najbliższym czasie przystąpić do przeprowadzenia **klasyfikacji zawodników szosowych, wprowadzenia instytucji sędziów związkowych,** rejestracji i ewidencji rekordów okręgowych, oraz do realizacji innych spraw natury sportowej i organizacyjnej, jakoto organizowanie zaprawy zimowej dla kolarzy, wyjednanie ulg kolejowych dla zawodników biorących udział w zamiejscowych zawodach, ułożenie kalendarza sportowego dla całego Województwa, wreszcie organizowanie propagandowych wyścigów i popieranie turystyki.

LOZK. obejmuje wszystkie Towarzystwa i Sekcje kolarskie Klubów zrzeszonych w Związku Polskim Towarzystw Kolarskich w Warszawie, a mające swoją siedzibę na terytorjum Województwa lwowskiego, jednak statut LOZK. przewiduje również stwarzanie podokręgów na terenie wschodniej Małopolski, a zwłaszcza na terenie Województwa stanisławowskiego, gdzie sport kolarski nie jest jeszcze ujęty w planowe ramy organizacyjne.

Turniej piłki siatkowej.

ODBĘDZIE SIĘ 23. B. M.

Lwów, 16. lutego.

Turniej piłki siatkowej dla drużyn męskich i żeńskich, odwołany w grudniu ub. roku, odbędzie się definitywnie w dniach **od 23. lutego br.** Turniej powyższy o puhar dla zwycięskiej drużyny męskiej i żeńskiej, oraz żetony i dyplomy organizuje **Zarząd lwowskiego Okr. Zw. Gier Sportowych** dla członków Związku. Kluby nienależące do Związku Gier Sportowych nie mogą wziąć udziału w rozgrywkach. Każdy klub może zgłosić najwyżej **dwie drużyny męskie i dwie drużyny żeńskie.** Termin zgłoszeń upływa w dniu 18. lutego br. Wpisowe zł. 2.— od drużyny. Zgłoszenia pisemne wraz z wpisowem należy przesyłać do sekretarjatu L. Z. O. G. S. Lwów, ul. Marszałkowska l. 1, Nowy Uniwersytet, lokal AZS. Szczegóły rozgrywek, regulamin turnieju, czas i miejsce rozgrywek zostaną podane w najbliższym komunikacie W grach obowiązują nowe przepisy Polskiego Związku Gier Sportowych, które w cenie 1.50 można nabyć w sekretarjacie Związku we wtorki, czwartki i soboty od 6.30 do 7.30 wieczorem.

RÓŻNE.

Walne Zgrom. Akad. Związku Sportowego we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 10. lutego br. o godz. 10. rano w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie w sali Kopernika, Nowy Uniwersytet, I. p. Porządek dzienny statutowy. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Doroczne Zwycz. Walne Zgrom. LKS. „Pogoń" odbędzie się w środę, dnia 27. lutego 1929 w lokalu LKS. „Pogoń" przy ul. Rutowskiego 23, I. p. ((wejście z powodu rekonstrukcji przez westybul kina „Lew") o godzinie 6-tej wieczorem w I-szym, a godz. 7-mej w II-gim terminie (bez względu na ilość obecnych) ze statutowym porządkiem dziennym. Członkowie, którzy nie uiścili wkładek za czas aż do dnia 27. lutego br. włącznie, nie mają prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu.

II-gie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Sekcji kolarskiej LKS. „Pogoń" odbędzie się we wtorek, dnia 26. lutego br. o godz. 6 wieczorem w I-szym, a o godz. 7 wieczorem w II-gim terminie, tj. bez względu na ilość obecnych w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 23, I. p. (wejście przez westybul kina „Lew") ze statutowym porządkiem dziennym. Na miejscu będą do nabycia, podobnie jak w roku zeszłym, drukowane sprawozdania Zarządu za rok 1928, bogato ilustrowane w cenie 1 zł. za egzemplarz. Zarząd wzywa członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału.

Kurs na sędziów gier sportowych organizuje Zarząd Lw. Zw. Okr. Gier Sportowych wspólnie z Ośrodkiem W. P. tak dla członków klubów, jak i osób niezrzeszonych. Zgłoszenia imienne z podaniem daty urodzenia. zawodu, adresu należy kierować do Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. do dnia 1. marca br.

Walne Zgrom. Lwowsk. Zw. Okr. Gier Sportowych zwołuje tymczasowy Zarząd w myśl nowo zatwierdzonego statutu na sobotę, dnia 9. marca br. o godz. 6.30 w pierwszym, oraz o godz. 7-mej wieczorem w drugim terminie w lokalu AZS. przy ul. Marszałkowskiej l. 1. Nowy Uniwersytet (wejście od ul. Kościuszki l. 9, w podwórzu na lewo). Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie komisji organizacyjnej, 2) wybór władz, 3) wnioski i zapytania. Wolne wnioski członków należy zgłaszać na piśmie na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Doroczne Walne Zgrom. Sekcji piłki nożnej LKS. „Pogoń" odbędzie się w piątek, tj. dnia 22. lutego br. (a nie jak poprzednio 20 (II.) w pierwszym terminie o godz. 18, a w drugim o 19 bez względu na ilość obecnych w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego l. 23, I. p. Porządek dzienny: Zagajenie. Wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia. Sprawozdanie Zarządu i skarbnika za rok 1928. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi i skarbnikowi. Wybór Zarządu Sekcji (bez kierownika) na rok 1929. Wnioski i interpelacje.

Mimochodem.

O DOBRYCH ŻARTACH.

Lwów, 16 lutego.

Hilary przyznał mi się, że brak opału jest nadal przedmiotem jego najżywszej troski.

— Mimo, że główne nasilenie mrozów minęło, nie jest jeszcze tak ciepło, aby mi wystarczyły własne, wewnętrzne kalorje. Trzeba palić i to tęgo. A tu pustki po składach i nędza w piwnicy.

— Jakże pan sobie radzi?

— Spaliło się nieco starych mebli. Potem rozpocząłem na nowo wędrówki po składach, aby się przekonać, że węgla niema, a drzewo, jeśli gdzieś zachowało się, to w stanie nieporębanym. — Kupiłem kilka takich polan sągowych, znalazłem starą piłkę i wraz z żoną i Marcelkiem usiłowaliśmy bodaj o tyle je porżnąć, by zmieściły się pod kuchnię. Ale po półgodzinnej pracy okazało się, że siły nasze są zbyt mizerne. Wówczas udało mi się odnaleść pewną właścicielkę składu z opałem, z którą przed 30 laty łączyły mię węzły odwzajemnianej sympatji. Odwołałem się do tych wspomnień, zakląłem ją na świętość miłości i dałem słowo honoru, że nigdy nie przestałem myśleć o niej. W ten sposób udało mi się tę sędziwą damę nieco wzruszyć i uczynić ją powolną dla mych próśb.

— Dostał pan węgla?

— Tak, nie wiele tego było, coś 12 kilo, ale czułem, że są to resztki, wygrzebane z pod czułego serca. Naturalnie — żona moja nie została poinformowana o tym epizodzie.

— Spodziewam się. Ale dziwi mię jedno: jakże pogodzić owe optymistyczne komunikaty władz z kompletnym brakiem opału?

Hilary zamyślił się. Po dłuższej chwili rzekł:

— Ja również byłem w pierwszej chwili do głębi wzruszony tą troskliwością „miarodajnych czynników" o ciepło mieszkańców. Niemal płakałem, czytając, jak to wojsko i koleje oddać mają swe zapasy nam, bylebyśmy tylko nie marzli. A jeśli w pierwszych dniach katastrofy węglowej bliski byłem paniki, rychło uspokoiłem się. Wszak niemal codziennie przychodzi do Lwowa po 1000 ton węgla, a reszta jest w drodze.

— Gdzież się jednak ten węgiel podziewa?

— Nie wiem. Przypuszczam, że ofiarność wojska i kolei była dość szczupła. Biedacy — sami nie mają. Czytałem gdzieś gorącą pochwałę intendantury w pewnem na zachód od nas leżącem mieście. Ta obywatelska instytucja oddała miastu 2 sągi drzewa i tonę węgla, z czego połowę otrzymały ochronki. Wydaje mi się również, że jeśli jakieś transporty węgla przychodzą, to napewno do składów nie dochodzą, bo to, co się w drobnych ilościach i po gwałtownej walce zdobywa, jest niczem.

— Ale w takim razie...

— Domyślam się, o co panu chodzi, o te nieszczęsne komunikaty, które nie pokrywają się z rzeczywistością. Niestety, nie wątpię, że to były żarty.

— Żarty?

Nawet dobre żarty, bo przeznaczone na uspokojenie ludności. Niema nic gorszego, nad popłoch i utratę nadziei. A tak przynajmniej wyobrażamy sobie te stosy węgla, czekające na podział, i jeśli nie jest nam cieplej, to w każdym razie znacznie przyjemniej.

— A jak długo trwać może taka nadzieja?

Hilary uśmiechnął się smutnie

— Aż się skończą mrozy. Wtedy węgla będzie w bród. Wogóle wierzę silnie, że dzięki zapobiegliwości władz już z początkiem czerwca będzie można otrzymać w każdym składzie tyle, ile dusza zapragnie i kieszeń pozwoli. — Grunt, aby doczekać tej chwili. Co do mnie, to ilekroć czuję pewne zniechęcenie i upadek wiary, odczytuję raz jeszcze to, co nam do wiadomości zamiast opału podano. I błogosławię myśli obywatelskiej, która te żarty stworzyła.

Hilary mówił to w sposób, nasuwający podejrzenie, że nie aprobował własnych słów. Był widocznie zmarznięty i miał zresztą odmrożone ręce.

„Miss Polonia" u mistrza Paderewskiego.

NASZA KRÓLOWA PIĘKNOŚCI I DOBROCI ZBIERA WCIĄŻ LAURY NA „JASNYM BRZEGU". — NAWET „MISS EUROPA" ODDAJE HOŁD JEJ URODZIE. — PRZYJĘCIE U MISTRZA TONÓW. — GENJALNY MUZYK BYŁ GŁĘBOKO WZRUSZONY POZNANIEM PRZEDSTAWICIELKI WDZIĘKU KOBIETY POLSKIEJ

Nicea, w lutym.

Przyjazd Miss Polonji wraz z pięknościami 16 narodów do Nicei stał się **nowym triumfem reprezentantki urody polskiej.** Już powitanie na dworcu świadczyło jak liczne tłumy różnojęzycznej publiczności, bawiącej w Nicei żywo interesują się najpiękniejszą Polką.

Obok okrzyków na cześć Miss Europy, owacje były skierowane przedewszystkiem pod adresem Miss Polonji. Jej ofiarowano przepyszny bukiet kwiatów, na jej cześć długo wiwatowano.

Wśród entuzjastów Miss Polonji dużą inwencję ujawniają bawiący w Nicei Polacy z artystkami pp. Skalską, Janiną Burską (z Chicago) i dyr. Morskiego Oka, Wojciechowskim na czele.

W sali największego gmachu Nicei Palais de la Mediterannee od był się raut na cześć przybyłych uczestniczek konkursu piękności, po czem nastąpiło cercle z przedstawicielami prasy.

Gdy do sali przepełnionej najwykwintniejszą publicznością z całego świata, jaka w tym czasie zjeżdża do Nicei — weszły wszystkie wybranki z miss Europą na czele — **największe owacje zgotowano Miss Polonji.**

Miss Polonja w przepięknej białej tualecie Hersego odniosła wielki triumf. Dała temu szczery a wielkoduszny wyraz **Miss Europa, oświadczając:**

— Ja stale twierdziłam, że Pani jest najpiękniejszą wśród nas!

Przez długi czas z górą tysiąc osób, zebranych w Palais de la Mediterannee **entuzjazmowało się urodą reprezentantki Polski.**

Na pytanie, jak się czuje wśród tych triumfów, Miss Polonja odpowiedziała:

— Szkoda tylko, że ta Nicea, ten drugi etap konkursu, opóźnia mój powrót do Warszawy, do której co raz więcej tęsknię.

Mistrz Ignacy Paderewski, bawiący właśnie z małżonką w Nicei, **przyjął „Miss Polonję".** Pani Paderewska ucałowała „Miss Polonję", a Mistrz zawołał zachwycony:

— Prawdziwie polski typ dziewczęcia! To wybór taki, który zaszczyt przynosi Warszawie. Jakże cieszę się z poznania Pani, dobre, kochane dziecko! Nietylko piękno, ale i dobro czytam w twarzyczce Pani. Wiem, wiem o przepięknej akcji społecznej w Warszawie.

Widok nieporównanego Mistrza tonów, jego rozczulające słowa wywarły silne wrażenie na „Miss Polonji". Oboje państwo Paderewscy ofiarowali pannie Władzi swe **fotografje z podpisami.**

Następnie odbyło się w ratuszu nicejskim przyjęcie na cześć uczestniczek konkursu. Powitalne słowa wygłosił mer Nicei, witając wszystkie królowe piękności. Zjawienie się „Miss Polonji" wywołało burzę oklasków i braw.

Wieczorem zaproszono „Miss Polonję" do polskiego pensjonatu „Haller" w Nicei. Gorąco entuzjazmowano się jej urodą. Zdrowie wybranki Polski wypito szampanem i obsypano „Miss Polonję" kwiatami.

Na tle pochodów i zabaw karnawałowych, któremi rozbrzmiewała w tym czasie Nicea, kilkakrotnie fotografowano „Miss Polonję" wśród serdecznych owacyj tłumów.

Między wybrankami poszczególnych narodów zawiązały się **węzły sympatji, a nawet przyjaźni.** W szczególności „Miss Polonję" darzą wszystkie współzawodniczki sympatją, nie ukrywając swego dla niej podziwu. Szczegóły akcji społecznej, którą rozpoczęła w Warszawie, znane są innym uczestniczkom konkursu. Nie mają one słów uznania dla inicjatywy naszej wybranki i z pewnem zawstydzeniem stwierdzają, że w żadnym innym kraju nie stało się nic podobnego.

Zwłaszcza „Miss Europa" wykazuje w zetknięciu z „Miss Polonją" **pewne zakłopotanie.** Nie pomija ona żadnej okazji, aby publicznie wyrazić pogląd, że — jej zdaniem — tytuł **„Miss Europy" powinien był przypaść „Miss Polonji".**

Nagrody dla dzielnych strażaków

Lwów, 16. lutego.

(jp) Jak wiadomo, w ostatnich dniach kroniki notowały **po kilka pożarów dziennie,** przyczem prasa podnosiła z uznaniem

dzielność naszych strażaków,

którzy z narażeniem zdrowia i życia śpieszyli do ognia. Zarząd miasta, uznając te ofiarne usługi strażaków miejskich prócz pisemnego uznania, polecił **zasygnować pewną kwotę na nagrody strażakom, którzy przy ostatnich pożarach szczególnie się odznaczyli.** — Zarządzenie to zarządu miasta spotka się zapewne z uznaniem szerokiej publiczności.

„Idylliczne" stosunki amerykańskie.

KAŻDY MA SWOJE KŁOPOTY. — NIESŁYCHANIE ROZPANOSZONY BANDYTYZM.

Chicago, w lutym.

(=) Biedni Europejczycy, którym surowo daje się we znaki **powojenne przesilenie ekonomiczne,** nieraz marzą o Ameryce i przedstawiają ją w najjaśniejszych barwach, niby

raj ziemski.

Inaczej trochę wygląda, gdy się rzeczy **przyglądnąć zbliska!** Szczególną plagą Stanów Zj. jest

niesłychanie rozpanoszony bandytyzm.

Ciekawym tego przykładem jest **następujące zdarzenie:** Niedawno — jak już donieśliśmy — osławiona szajka bandycka, stojąca pod wodzą t. zw. **„Czarnego Jacka",** zamordowała w Chicago kilku policjantów, którzy ją ścigali. Oburzony tem prokurator chicagowski, **Natamel Bilbet,** postawił wniosek

zorganizowania specjalnej komisji,

której celem byłaby **ostra walka** z bandytyzmem amerykańskim. W odpowiedzi na ten krok otrzymał Bilbet list od bandytów, w którym grożą mu oni, iż jeżeli wniosku nie cofnie, dzieci jego padną ofiarą zamachu. Nieszczęśliwy prokurator w obawie o życie swych dzieci **dał się sterroryzować i wniosek cofnął.**

Ciekawa ilustracja **„idyllicznych" stosunków amerykańskich!**

Król ptaków.

KAPRYS BOGATEGO AMERYKANINA. — NIEZWYKŁY PAWILON. — KONKURS PTASI. — NAGRODZONE KOLIBRY.

Chicago, w lutym.

(=) Znana jest przepiękna legenda o św. Franciszku, który wielkim był przyjacielem zwierząt, a szczególnie ptaków. Cichy pustelnik włoski znalazł obecnie naśladowcę oryginalnego w Amerykaninie, **Maksymiljanie Dorlothie.**

Dorloth, znany przemysłowiec chicagowski, jest **starym kawalerem.** Życie wypełnia mu przywiązanie do ptaków, które hoduje w specjalnym pawilonie **calemi setkami.** Każdą chwilę wolną od zajęć poświęca dziwak ukochanym ptakom.

A zna ich doskonale. Każdego bowiem nazwał i pamięta ich imiona. Ptaki również kochają swego pana i otaczają go

istną chmarą,

gdy wejdzie do pawilonu i otworzy klatki.

Niedawno wpadł Dorloth na pomysł urządzenia **wystawy swych ptaków.** Przystroił tedy — mimo zimy — odświętnie pawilon i zaprosił **mnóstwo gości.** Następnie odbył się **konkurs ptasi,** na którym pierwszą nagrodę piękności otrzymała para przecudnych, żywych klejnotów przyrody — **para kolibrów...**

KRONIKA

16 LUTEGO Sobota Juljanny

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota, 16 lutego o godz. 3-ciej „Marja Stuart", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 16. lutego o godz. 7.30 „Borys Godunów".

Niedziela, 17. lutego o godz. 3-ciej „Marja Stuart".

Niedziela, 17. lutego o godz. 7.30 „Jedna jedyna noc", operetka.

Poniedziałek, 18. bm. o g. 7.30 wiecz. „Borys Godunów".

*

Miejskie Teatry Lwowskie. Teatr Wielki daje dziś popołudniu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych arcydzieło literatury światowej pełen do łez wzruszających scen, prześliczny dramat Fr. Schillera pt. „Marja Stuart" z niezrównaną przedstawicielką tragicznej postaci Marji, p. Barwińską i z p. Rasińską w roli Elżbiety. „Marja Stuart" powtórzona będzie w niedzielę dla ogółu publiczności po cenach zniżonych. Dziś wieczorem występuje Teatr Wielki z premjerą słynnego dramatu muzycznego Mussorgskiego „Borys Godunów", który opracował zespół naszej opery pod kierownictwem znakomitego reżysera Ułuchanowa i kapelmistrza Leszczyńskiego. W tytułowej partji usłyszymy cieszącego się ogólną sympatją artysty śpiewaka p. Płońskiego. W innych większych partjach wystąpią pp. Hinglerówna, Platówna, Pankiewiczówna, Popowiczówna, Wilkoszewska, Bedlewicz, Bender, Bykowski, Cirin, Jeleński, Kapuściński, Kielarski, Kopczyński, Kramus, Kurzbard, Łowczyński, Schmidt i Tarnawski. Dyrekcja dała temu pięknemu dziełu muzycznemu okazałą, przepiękną, nową oprawę sceniczną tak pod względem dekoracyjnym, jak i kostjumowym.

Dyrekcja Teatrów Miejskich podaje do wiadomości, że wszystkie miejsca redakcyjne i urzędowe w Teatrze Małym jakie były wyznaczone za poprzedniej dyrekcji — pozostają te same. Ponadto zawiadamia, że wobec uzyskanej odpowiedniej ilości opału obydwa Teatry zostały zabezpieczone od zimna.

„Jedna jedyna noc", przepięknie melodyjna, pełna humoru operetka wypełniająca stale widownię Teatru, dzięki doskonałej grze artystów i wspaniałej wystawie, ukaże się jutro w niedzielę wieczorem po raz ostatni.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 16 lutego o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski".

Niedziela, 17 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Murzyn Warszawski".

Poniedziałek, 18. bm. o g. 7.30 wiecz. „Murzyn Warszawski".

*

W Małym Teatrze ukaże się dziś po raz pierwszy pełna werwy scenicznej, nieskończenie dowcipna komedja A. Słonimskiego „Murzyn warszawski" ciesząca się w Warszawie rekordowem powodzeniem. Humor i satyra panują w tej komedji, mając świetnego swego przedstawiciela w reżyserze Rasińskim odtwarzającym główną rolę męską. Cały szereg innych postaci tworzą pp. Kwiatkiewiczowa, Michnowska, Poraska, Rowińska, Czaki, Dobrzański, Kalinowski, Peliński, Strzelecki i Szyndler. Wielce pomysłowe urządzenie sceny przygotował insp. Ignacy Stahl. Wyborna ta komedja grana będzie kilka dni z rzędu.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. Wtorek, 19. lutego: Zlatko Balokovic, skrzypek jugosłowiański.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Tajny kurjer".
CHIMERA: „Robert i Bertrand".
FATAMORGANA: „Kobiety na śliskiej drodze".
GRAŻYNA: „Wiera Mircewa".
CASINO: „Nieboraczek".
COLOSSEUM: „Dramat w Moulin Rouge".
KOPERNIK: „Carewicz".

Prof. Twardowski

doktorem „honoris causa" Uniw. warszawskiego.

Lwów, 16. lutego.

14. bm. odbyła się uroczystość mająca uzupełnić święto 25-lecia **Polskiego Tow. Filozoficznego we Lwowie.** We wtorkowem bowiem zebraniu Towarzystwa nie mógł wziąć udziału **prof. Kotarbiński z Warszawy,** który skutkiem opóźnienia się pociągu przybył już po uroczystości.

Wobec zebranych członków Tow. i gości przemówił prof. Kotarbiński, który podkreśliwszy zasługi długoletniego prezesa i założyciela Towarzystwa, wręczył mu imieniem wydziału humanistycznego Uniw. warszawskiego **dyplom doktora „honoris causa".**

Po przemówieniach prorektora Gerstmanna i prof. Kleinera zabrał głos **prezes prof. Twardowski,** który zaznaczył, że we wszystkich jego pracach wspierali go jak najdzielniej jego uczniowie.

W zakończeniu zebrania prof. Kotarbiński wygłosił odczyt p. t. **„Analiza materjalizmu"**

A kiedy lody ruszą...

O OCHRONĘ PRZEMYŚLA PRZED KLĘSKĄ POWODZI.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w lutym.

(M) Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej obradowano nad sprawą obrony miasta przed klęską powodzi.

R. dr. Grossfeld przedstawiając niebezpieczeństwo, zagrażające Przemyślowi i okolicy z chwilą, kiedy ruszą lody Sanu i Wiaru nie miał do dna zamarzniętych, zwrócił się do Zarządu miasta z żądaniem obmyślenia środków ochronnych.

Jest to sprawa, która stanie się aktualną może już w niedalekiej przyszłości, a wymaga tem głębsze go zastanowienia się, że nader kosztowne roboty regulacyjne Sanu i Wiaru w niczem się nie przyczyniają do umniejszenia klęski powodzi, niemal rokrocznie niszczącej przedmieścia przemyskie oraz okoliczne wsie. Wydatki, które pochłania bezskuteczna regulacja rzek należy raczej przeznaczyć na zasiłki dla ofiar częstych powodzi.

Z życia prowincji.

Kronika śniatyńska.

Śniatyn, w lutym.

Bal na cele Przysposobienia Wojskowego odbył się w sali „Sokoła" dnia 9. bm. W zabawie tej wzięły udział najszersze sfery tutejszego społeczeństwa.

Zima tegoroczna daje się nam dotkliwie we znaki. Odległość dworca kolejowego od miasta, która pod wielu względami stanowi bolączkę Śniatyna, okazała się jeszcze przykrzejszą ze względu na **zaspy śnieżne,** które często uniemożliwiają dostęp do dworca. W ostatnich dniach usunięcie zasp stało się wskutek silnych mrozów bardzo trudne do przeprowadzenia i trzeba było energicznej interwencji władz, aby miasto nie pozostawało przez dłuższy czas odcięte od linji kolejowej. Zaspy potworzyły się na drodze na terenie gmin Mikulińce i Budyłów i dopiero dzięki zarządzeniom Starostwa przy pomocy Magistratu, który dostarczył robotników, zostały przebite tak, że komunikacja z dworcem została umożliwioną.

W mieście odczuwa się **wielki brak opału,** wskutek którego najbiedniejsza ludność najgorzej cierpi. Przyczyną braku jest wstrzymanie ruchu kolejowego. Starostwo zarządziło zajęcie zapasów węgla i drzewa we wszystkich składach, które to zapasy rozsprzedaje się teraz między ludność w ilościach maksymalnie 3 q na rodzinę, a rozsprzedaż ta, oraz ceny inwigilowane są przez Magistrat i Policję Państwową. Starostwo za pośrednictwem Województwa uzyskało od władz kolejowych odstąpienie 35 ton węgla, które Magistrat własnymi środkami zwiezie na dziedziniec Magistratu, gdzie specjalna komisja zajmie się jego rozsprzedażą.

LEW: „Romans Panny Opolskiej".
LUNA: „Branka czerwonego wodza".
MARYSIENKA: „Carewicz".
OAZA: „Błękitne noce".
PALACE: „Grobowiec wielkiej miłości".
PAN: „Człowiek z autem".
PASAŻ: Harry Peel „Panika".
PROMIEŃ: „Noc miłości".
UCIECHA: „Casanova".

*

WIELKI PORANEK KABARETOWO - FILMOWY. W niedzielę dnia 3. marca 1929 o godzinie 12. w południe odbędzie się staraniem **KLUBU SPORTOWEGO POLICJI PAŃSTWOWEJ** we Lwowie, w sali kina **„Palace",** wielki poranek kabaretowo-filmowy, na którym wyświetlony zostanie nieodwołalnie po raz ostani nieśmiertelne arcydzieło TOŁSTOJA w 12 aktach p. t.: **„ZMARTWYCHWSTANIE"** z uroczą **DOLORES DEL RIO. Ponadto dwie doborowe komedje i tygodnik aktualności.**

Jako uzupełnienie programu występ znakomitych artystów.

Dochód przeznaczony na cele oświatowo-sportowe P. P.

Bilety do nabycia w dniu poranku przy kasie kina „Palace".

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich). W niedzielę, tj. 17. bm. o godz. 11 przedpołudniem, w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy dzieł sztuki grupy artystów Wielkopolskich „Plastyka". Są to artyści-malarze: Bocheński, Dołżycki, Dziurzyńska-Rosińska, Elster, Hanytkiewicz, Jackowski, Krzyżański, Lem, Mrozinski, Walkowski, Wroniecki, a nadto z grupy lwowskiej: Kossak Karol. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

Pogrzeb śp. red. Żychiewicza. Wczoraj odbył się we Lwowie pogrzeb Albina Żychiewicza, przedwcześnie zgasłego dziennikarza i publicysty, członka redakcji „Dziennika Lwowskiego", jednego z założycieli Związku Naprawy Rzpltej. Śp. Żychiewicza pochowano na Cmentarzu Obrońców Lwowa. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele D. O. K. i szereg osób ze sfer dziennikarskich. Nad trumną przemawiał red. dr. Górka imieniem redakcji „Dziennika Lwowskiego" i dr. Kaz. Zakrzewski imieniem kolegów redakcyjnych i przyjaciół politycznych Zmarłego.

Pryw. gimn. i szkoła powszechna przy ul. Listopada 52 zawiadamia o rozpoczęciu normalnej nauki.

Związek zawodowy agentów i wojażerów Rzpltej Polskiej Oddział Stanisławów, założony w r. 1929, wybrał na odbytem 9. bm. pierwszem walnem zgromadzeniu następujący zarząd: I. A. Eigenfeld (przew.), Bernard Burstin (wiceprzew.), Adolf Steftel (sekr.), Benjamin Fach (skarbn.), Izak Silberman, Samson Zang, Józef Lebzelter. Agenci i wojażerowie zamieszkali na prowincji, a skłonni wstąpić do Związku winni zwrócić się listownie do prezesa Eigenfelda (Stanisławów, ul. Szopena 2.).

„Mąż w opałach". W niedzielę, dnia 17. lutego br. odegra zespół sceny „Gwiazda" świetną krotochwilę w 3 aktach, tryskającą humorem p. t. **„Mąż w opałach"**, przedstawiającą dzieje męża-pantoflarza. Pierwszorzędna obsada ról i staranne ich opracowanie przyczyni się do nader miłego spędzenia wieczoru i zniewoli widza do nieustannego śmiechu. Reżyseruje L. Ringel. W przerwach koncert symf. orkiestry pod kierownictwem prof. K. Abratowskiego. Początek punktualnie o godz. 7-mej wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni WP. Fr. Pitołaja, ul. Łyczakowska l. 11.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Adolfa Sprygera, urzędnika prywatnego, zam. Wolność 5., skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę. — Na szkodę dra Artura Liliena skradziono wczoraj futro bobrowe wartości 5 tys. zł. — Nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Józefa Cieńskiego, zam. Akademicka 22. i skradli w czasie jego nieobecności 3 walizki, zawierające garderobę. — Adolf Kimerling, zam. Głowińskiego 2., doniósł policji, że z mieszkania skradziono mu futro wartości 70 dolarów. — Nieznani sprawcy skradli wczoraj z okna wystawowego sklepu galanteryjnego Fryderyki Grauweinerowej, przy ul. Romanowicza 3 skórki wężowe i 9 torebek damskich, wartości 1.300 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Samuela Milltana false Buchmana za kradzież dywanu na szkodę Geni Hüttner, Hermana Schubera za kupno skradzionych rzeczy z magazynu Maurycego Rosnera, Anielę Zarzycką za kradzież torby z żywnością na szkodę Katarzyny Ciepki, Izaka Hütta za kradzież walizy zawierającej bibułki cygaretowe na przystanku przy pl. Gołuchowskich, Izaka Ungera i Aleks. Tenenbauma, jako podejrzanych o kradzież futra wartości 500 zł. na szkodę Leona Katza, Adolfa Weisera poszukiwanego za liczne oszustwa.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek robotnika kolejowego.** Wczoraj rano wypadł z pociągu robotniczego palacz Wład. Lubieński, który przy upadku złamał nogę. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem odwiozło go do szpitala powszechnego.

(—) **Aresztowanie szofera za nieostrożną jazdę.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Stanisława Szewczuka, szofera autodorożki Nr. 90499., który jadąc ul. Gródecką potrącił przechodnia nieznanego nazwiska.

(—) **Woźnica z temperamentem.** Jan Kiwak, zam. przy ul. Źródlanej 52., z zawodu furman, wywołał wczoraj w szynku Holenberga przy ul. Źródlanej 57., wielką awanturę, w czasie której zdemolował cały szynk. Niebezpiecznego awanturnika aresztowano.

Z kraju.

Przeniesienie Teatru Letniego w Warszawie. Magistrat m. Warszawy przystąpi w najbliższym czasie do przeniesienia Teatru Letniego z Ogrodu Saskiego do Teatru Bogusławskiego przy ul. Hipotecznej. Przeniesienie Teatru Letniego zamierzone jest z powodu nowego sezonu.

W agencji pocztowej Szczawne pow. Sanok zaprowadzono służbę telegr. i telef. w ograniczonych godzinach dziennych.

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa".

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F."

Walka o trumnę.

NIEZWYKŁY POGRZEB WYBITNEGO MIESZCZANINA. — MASAKRA PODCZAS UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNEJ.

Neapol, w lutym.

(=) Zmarłych odprowadza się zazwyczaj na miejsce wiecznego spoczynku **w nastroju podniosłym**, wśród ciszy i skupienia. Inaczej trochę wyglądał pogrzeb **wybitnego mieszczanina w Centrasalerno.**

Zmarły zwał się Dacunto i był za życia

prezydentem pewnego związku rybackiego.

Gdy przyszło do wynoszenia trumny z kościoła, powstał spór między członkami **dwu rywalizujących towarzystw rybackich.** Szło o to, komu przypadnie w udziale zaszczyt niesienia trumny obywatela.

Od słów przyszło do czynów. Dobyto **noży i rewolwerów** i rozpoczęła się

najformalniejsza masakra.

Jako oręża użyto również **pochodni pogrzebowych,** któremi ambitni rybacy poczęli się nawzajem bić po głowie. Dopiero 150 karabinierów rozbroiło i rozdzieliło rybaków. Teraz jednak sprawa pozostała w zawieszeniu, a trumna czekała spokojnie dalszych wypadków. Dla uniknięcia ponownej scysji zanieśli trumnę na cmentarz

karabinierzy.

W ten sposób **i wilk był syty i owca cała...**

Wśród pism i książek.

„Pantean Polski" Nr 53. wyszedł i jak zwykle zawiera wiele źródeł do historji naszych walk o Wolność. Bardzo ciekawe dane o organizacji P. O. W we Lwowie, ostatni rozkaz tejże Komendy, aresztowania w 1918 r wśród peowiaków, następnie znamienne dokumenty z obozu w Kosaczowie, wspomnienia uczestnika walk w Dywizji syberyjskiej opis przejść weterana 1863 r. R. Hirscha i wiele, wiele innych zapisków i notatek zapełnia ten bogaty w treść zeszyt jedynego w Polsce pisma. Każdy powinien zażądać numeru obozowego, by się zaznajomić z treścią tego pisma. Adres: Lwów Skrytka Nr 93

Życie gospodarcze.

Przed realizacją przedwojennych austrjackich polis ubezpieczeniowych na życie.

AKCJA O DOPUSZCZENIE DO ROKOWAŃ RZECZNIKÓW OGÓŁU UBEZPIECZONYCH.

Lwów, 16 lutego.

Dnia 18. lutego rozpoczynają się w Warszawie rokowania między **Polską a Austrją w sprawie waloryzacji przedwojennych polis austrjackich** Towarzystw ubezpieczeń działających przed wojną na terenie Małopolski, a obejmujących **kilkadziesiąt tysięcy asekurowanych.** Celem uzyskania jak najkorzystniejszej stawki waloryzacyjnej czynili ustanowieni przez Sąd kuratorowie posiadaczy polis usilnie starania osobiście i pisemnie u Rządu Polskiego o **dopuszczenie ich do uczestnictwa w tych pertraktacjach.** W związku z tymi słusznymi postulatami rzeczników ogółu posiadaczy polis, odbyło się z inicjatywy Centralnego Stowarzyszenia Obrony Wierzytelności we środę 13 bm. w sali Lwowskiej Izby Adwokackiej zebranie mężów zaufania wierzycieli austrj. Zakładów ubezp. przy współudziale kuratorów pp. adw. Dr, **Chołodeckiego** („Allgem. Beamten Verein"), adw. Dr. **Steinbergera** („Gizela" i „Wiener Lebens und Renten Versicherungs-Anstalt"), adw. Dr. **Einsiglera** i Dr. **Altera** („Feniks") oraz delegatów Centr. Stow. Obr. Wierzytel. pp. **Maszczaka, Jul. Seidnera i Sterna.**

Z mężów zaufania jawili się **m. i. pp.** sędzia Dr **Sander,** adw. Dr. **Nahlik** („Gizela"), Dr. Em. **Roht** („Feniks"), **Piotr Lis** jako delegat kolejarzy, zaangażowanych przed wojną w „Wiener Beamten-Verein" i t. p. Zakładach asekuracyjnych.

Zebraniu przewodniczył Dr **Steinberger,** na sekretarza wybrano p. **Jul. Seidnera.** Referowali o dotychczasowej swej działalności u czynników rządowych w Warszawie Dr. Steinberger i Dr. Einsigler oraz pp Ant. Maszczak i radca Stern. W końcu uchwalono na wniosek p **Jul. Seidnera** wysłać telegraficznie następującą jednogłośnie uchwaloną **rezolucję do Ministerstwa Spraw Zagranicznych:**

„Mężowie zaufania wybrani przez posiadaczy przedwojennych polis austrj. Tow ubezpieczeniowych oraz delegaci Centr. Stow. Obr. Wierzyt. zebrani we Lwowie dnia 13 lutego — domagają się od Wysokiego Rządu możliwie **szybkiego ostatecznego i korzystnego załatwienia waloryzacji przedwojennych polis i dopuszczenia** kuratorów sądowych do **współudziału przy ustalaniu miary i sposobu waloryzacji** przy pertraktacjach z Rządem austrj. w Warszawie dnia 18 lutego rozpoczynających się".

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów. 14 lutego.

4prc. Listy zast. Bku Hipot. 41.50, Bank Polski 170, Gazolina 27.25, Dolarówka 103.50, 104.

Lwów, 15. lutego.

Na giełdzie akcyjnej ruch mały. Dolarówka utrzymała się na wczorajszym poziomie.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwow, 14. lutego.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych trwa nadal. Ceny niezmienione.

Kursa niezmienione.

Lwów, 15. lutego.

Na giełdzie zbożowej obroty skromne po cenach dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana, usposobienie ospałe.

Pszenica kraj dworska ex 1926 750—760 gr. 44.50—45.50, Pszenica kraj zbiorowa ex 1927 r. 749 gr. 43.00—44.00, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 31.50—32.25, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 34.50—35.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr 28.00—29.00, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr 29.00—30.00, Kukurudza rumuńska 35.50—36.50, Ziemniaki przemysłowe 4.75—5.00, Fasola biała 115.00—140.00, Fasola kolorowa 50.00—55.00, Fasola krasa 65.00—75.00, Groch ½ Victoria 51.00-55.50, Groch polny 38.00—40.00, Bobik 33.50—34.50, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka czarna 38.00—40.00, Wyka szara 34.00—35.00, Siano słodkie kraj prasowane 18.00—20.00, Słoma prasowana 8.00—9.00, Kukurudza 31.75—32.75, Hreczka 37.00—38.00, Len 74.00—75.00, Łubin niebieski 22.00—23.00, Rzepak ozimy ex 75.00—77.00, Mąka pszenna 40 proc. 73.00—74.00, Mąka pszenna 65 proc. 70.00—71.00, Mąka żytnia 85 proc. 50.00, Grysik kukur. 67.00—70.00, Mąka kukur. 49.00—51.00, Otręby żytnie 22.50, pszen netto bez worka 25.00—25.50, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 68.00—70.00, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 48.25—50.75, Pęcak 48.50—50.00, Proso krajowe 43.50—44.50, Makuchy lniane 47.00—48.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 150——170, Mak nieb. 115.00—125.00, Mak siny 90.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom Warta 1.68—1.72, Częstochowa używane dobre za sztukę 1.38—1.42.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 15 lutego. (Tel. G. P.) 4-prc. pożyczka inwestycyjna 109 1/4. 5-prc. pożyczka dolarowa 105 1/4. 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1920 59, 6-prc pożyczka dolarowa 85, 10 prc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. listy zast. Bku Rolnego 94. 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94. — Te same 7-prc. 85 1/4

Waluty i dewizy. Dolary 8.86 3/4. Bel-

gja 123.67, Holandja 356.32, Kopenhaga 237.30, Londyn 43.19, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.74, Praga 34.74, Szwajcarja 171.11, Sztokholm 237.85, Wiedeń 125.01.

Warszawa, 15. lutego. (Tel. G. P.) Bank Polski 173 i pół, Bank Zw. Sp. Zar. 85, Cukr. 41, Węgiel 90, Lilpop 37, Ostrowiec 105, Starachowice 34 1/4.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 15. lutego. (Tel. G. P.) Bank Polski 172, Tohan 12.50, Zieleniewski 140, Siersza el. 67, Krakus 1.20.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 15. lutego. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.65. Belgrad 12.47 3/4, Berlin 168.62 1/4, Bruksela 98.76. Budapeszt 123.95 i pół, Bukareszt 4.24 5/8, Kopenhaga 189.55, Londyn 34.51 3/8, Madryt 111.10, Medjolan 37.19, Nowy Jork 710.55, Oslo 189.55, Paryż 27.75, Praga 21.02 3/4, Sofja 5.11.65, Sztokholm 189.95, Zurych 136.66. Amerykańskie 707.80, Niemieckie 168.42, Włoskie 37.10, Węgierskie 123.86, Szwajcarskie 136.40, Renta majowa 0.90, Renta lutowa 0.901, Tureckie 30 3/4. Bankverein 25.15, Bodenkredit 109.30, Kreditanstalt 59. Kompas 15.70, Laenderbank 33 1/4, Merkury 22, Austr. kol. państw. 45.65, Kolej połudn. 1. Goleszów 280. Cement 127 3/4, Alpiny 40.55, Berg u. Hutten 949 i pół, Krupp 12.60, Poldi Huet'e 200 1/4, Rima 125, Skoda 363, Siersza 10.50, Fanto 6.40 Galicja 66.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 15. lutego. (Tel. G. P.) Paryż 20.31, Londyn 25.24 1/4, Nowy Jork 5.29, Belgja 72.30, Włochy 27.19 3/4, Hiszpanja 81.50. Holandja 208.25. Berlin 123.35, Wiedeń 73.06, Sztokholm 139.09, Oslo 138.70, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75 i pół. Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.66 i pół. Ateny 6.72. Konstantynopol 2.56 Bukareszt 3.11. Helsingfors 13.09, 13.09, Buenos Aires 219.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 15. lutego.

Tendencja chwiejna. Obrót słaby

AKCJE.

Chodorów 204.50—205.00, Gazolina 26.50—27.00, Dolarówka 104.50.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.25—8.87.75, dolary kanad. 8.81.00—8.82.00, korony czeskie 0.26.33—0.26.50, szylingi austr. 1.25.00—1.25.50, leje 0.05.00—0.05.25, franki franc 0.34.33—0.34.50, franki szwajcarskie 1.71.50—1.72.00. funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sow za jeden 17.50—18.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 33.40.00—34.75.00, 20 marek niem. 41.40.00—42.75.00, 10 rubli ros. 46.50—46.70.

SREBRO: Kor. austr. 0.68.00—0.69.50, 5 kor. austr. 3.50.00—3.60.00, flor. austr. 1.75—1.80, ruble rosyjskie 2.95—3.05, kopiejki za rubel 1.45—1.50.

Uwaga. Przy dolarach za **1—2 płacą o ½ gr.** mniej.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 16. lutego 1929.

Warszawa 1385 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. W programie: Wagner. Schumann i Verdi. 21.00 Muzyka lekka. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków 314 17.00 Bajki angielskie szkockie i irlandzkie, p. Joter, 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Poznań 336 19.15 Utwory fortepianowe w wykonaniu p. Yrlej-Jurkiewicza, 20.30 Muzyka lekka (transmisja z Warszawy) 22.30 Radjo-kabaret, 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

Katowice 416 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.25 Koncert orkiestry 6 pp. leg. pod dyr. Bogumiła Reszki, 20.30 Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka.

Praga 343 19.05 Koncert orkiestry dętej, 20.30 Orkiestra bałałajkowa.

Tuluza 382 20.30 Muzyka wojskowa, 21.00 Pieśni argentyńskie z towarz. gitary, 21.15 Muzyka wiedeńska w wykonaniu orkiestry, 21.45 Muzyka taneczna 22.00 Gitara hawajska.

Brno 432 19.05 Koncert popularnej muzyki operowej, 20.00 Muzyka popularna i śpiew, 21.00 Orkiestra bałałajkowa.

Sztokholm 438 19.45 Sonata Mozarta na skrzypce i fortepian, 20.00 Kabaret, 21.45 Muzyka taneczna.

Wiedeń 519 18.00 Bajki dla dzieci, 20.10 „Student żebrak" opera komiczna w 3 akt. Millöckera.

Medjolan 504 20.30 „Orfeusz" opera Glucka.

Budapeszt 554 17.50 Pieśni węgierskie i muzyka cygańska. 19.30 Transmisja z Opery Królewskiej. „Złoto Renu" opera Wagnera.

*

Niedziela 17. lutego 1929.

Warszawa 1385 15.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W programie: Karłowicz, Glazunow i inni. 20.00 Koncert wieczorny. Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 21.00 Kwadrans literacki. Nowele „Bez tytułu" Korczaka odczyta p. T. Bocheński. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków 314 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy, 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka komnatowa i pieśni. W programie: Bach, Mozart, Wolf i in. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań 336 16.00 Koncert symfoniczny (Transmisja z Warszawy), 18.35 Recital pieśni w wykonaniu p. K. Kopczyńskiego, 20.30 Koncert wieczorny (Transmisja z Warszawy), 22.20 Lekcja tańców.

Katowice 416 19.20 P. Mieczysław Gaweł wykona na harmonijkach ustnych szereg melodji i tańców swojskich, 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław 321 20.00 „Zemsta nietoperza" operetka w 3 aktach J. Straussa.

Praga 343 19.30 Transmisja z Teatru Miejskiego w Pilźnie. „Dzwony kornewilskie" opera komiczna Planquet'a.

Tuluza 382, 13.25 Tanga. 20.30 Muzyka wojskowa, 21.00 Pieśni i arje, 21.25 Wyjątki z op. „Cyrulik sewilski" Rossiniego 22.00 Jazzband.

Brno 432 19.05 Orkiestra. 20.00 Muzyka i recytacje.

Langenberg 462 20.10 „Gasparone" operetka w 3 aktach Millöckera.

Berlin 475 16.30 Koncert kapeli Steiner. 20.00 Koncert popularny orkiestry radjostacji.

Wiedeń 519 15.40 Lekki koncert orkiestry Holzer. 18.15 Akademja.

Budapeszt 554 19.50 Muzyka cygańska 22.00 Koncert orkiestry wojskowej.

Moskwa 1450 18.30 „Dama pikowa" opera Czajkowskiego.

Kowno 283 19.30 „Ciekawość kobiet" operetka w 2 aktach Halifaxa. 20.30 Koncert wieczorny.

Humor.



— Tu ma pan receptę Gdyby to lekarstwo nie pomogło zapiszę panu inne.

— Panie doktorze! Możeby pan odrazu zapisał to inne?

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr. za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 800 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt.) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 3.50
Bez dostawy	zł. 3.—
Za granicę	zł. 5.—